

11 LISTOPADA

WYWIEŚ FLAGĘ!



**Katastrofa w świątyni
Dach w dobrzyńskim
kościół może runąć.**

czytaj str. 5

**Dobiegli do kadry
O znakomitych
biegaczach z Kowalewa
Pomorskiego**

czytaj str. 20

Farbud
MARKET BUDOWLANY
**ZAPRASZAMY
W KAŻDĄ NIEDZIELĘ**

CZWARTEK

6 listopada
2008

nakład 3500 egz.
ISSN: 1899-864X

0,99zł

w tym 0% VAT

nr 4/2008

CGD



TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

11. listopada

w powiecie golubsko-dobrzyńskim

**Program uroczystości
w Golubiu-Dobrzyńsku:**

8 listopada

10.00 - XV Przegląd Twórczości Artystycznej Klubów Seniora - Dom Kultury, Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Brodnicka

9 listopada

17.00 - Koncert „Akordeon na drabinie” w kościele św. Katarzyny w Dobrzyńsku
Tomasza Drabiny z Krakowa - Dom Kultury, ul. Hallera 13

11 listopada

9.10 - Spotkanie delegacji i pocztów sztandarowych przy OSP, ul. Kilińskiego

9.15 - Wymarsz do kościoła w Dobrzyńsku

9.30 - Msza w intencji Ojczyzny

10.30 - Przejście delegacji pod Pomniki

Pamięci Narodowej, okolicznościowe przemówienia i złożenie wiązań

11.00 - Program artystyczny poświęcony

Narodowemu Świętu Niepodległości

w wykonaniu uczniów Gimnazjum

w Kowalewie Pomorskiej - Urząd Miasta sala nr 1

godz. 18.45 - Wieczornica Patriotyczna

w kościele św. Katarzyny w Golubiu

5-16 listopada

Wystawa poświęcona Narodowemu

Świętu Niepodległości - Biblioteka

ul. Sienkiewicza

**Program uroczystości
w Kowalewie Pomorskiej:**

11 listopada

10.45 - Msza Święta w intencji Miasta,

Gminy i Ojczyzny w Kościele Parafialnym

p.w. św. Mikołaja

Po mszy

- złożenie wiązań kwiatów pod

Pomnikiem Ku Czcii Poległych w parku

730-lecia z udziałem orkiestry dętej,

sztandarów, delegacji i społeczeństwa

- uroczysta Sesja poświęcona nadaniu

tytułu Honorowego Obywatela Gminy

Kowalewo Pomorskie w sali

widowiskowej M-GOK

- program artystyczny pt. „Do Wolnej

Ojczyzny” w wykonaniu uczniów

Publicznego Gimnazjum

im. Jana Pawła II

17.00 - Koncert chóru 730-lecia

Kowalewa Pomorskiego w sali

widowiskowej M-GOK

Region

Donosiciele

**Za opowiedzenie dowcipu skazany na trzy lata więzienia.
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wychowywał żony towarzyszy partyjnych. Donosy na księży.**

Dyrektor oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, doktor Mirosław Golon, ujawnia, w mającej się ukazać pod koniec miesiąca monografii Golubia-Dobrzyń, że w latach pięćdziesiątych na terenie powiatu działało kilkunastu donosicieli Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Ofiarą ich działalności był między innymi rolnik z Dulska H. Tomaszewski, który za „szepitaną propagandę” został skazany na trzy lata więzienia.

Informatorzy o pseudonimach „Kukułka”, „Bruno” i „Karol” donosili na szefa powiatowego ZSL Jędykiewicza. Przekazali między innymi informację o tym, że Jędykiewicz opowiedział dowcip o Chruszczowie. Dyrektor Golon ujawnia również, że powiatowe UB dbało o to, żeby żony towarzyszy partyjnych nie chodziły do kościoła. Zastępca szefa powiatowego UB Henryk Białek chwalił się, że wraz z szefem UB Dobiełskim „dołożyliśmy wszelkich starań, aby nasze żony jakoś wychować i odciągnąć od kościoła”.

Zabawna i tragiczna historia przytrafiła się jednemu z donosicieli, który podczas długotrwałej obserwacji jednego z „wrogów ludu” stwierdził, że jest on kochankiem jego żony. Dramatyczne były dzieje informatora o pseudonimie „Widz”. Ten donosiciel wywodził się z duchowieństwa i dezinformował swoich mocodawców z UB. W końcu zrezygnowano z jego współpracy z urzędem z racji znikomej przydatności.

Szczególnym zainteresowaniem bezpieki cieszyło się siedemnastu duchownych z parafii powiatu, którzy uważani byli za ludzi o „wrogim nastawieniu do PRL”. W ramach szykan przeciw kościołowi proboszcz parafii Wrocki ksiądz B. Dąbrowski w roku 1958 został ukarany przez kolegium grzywną za zorganizowanie pielgrzymki do Częstochowy.

W 1958 roku, stwierdza doktor Mirosław Golon, było w powiecie trzynastu aktywnych agentów. Spotkania z agentami odbywały się zazwyczaj w punktach kontaktowych w Toruniu. Większość donosicieli unikała

współpracy i była do niej zmuszana, twierdzi dr Golon. Byli jednak i tacy, jak choćby agent o ps. „Janek”, inwigilujący między innymi księdza Błażejewskiego, którzy dobrowolnie współpracowali z UB. Agent „Janek” zwracał się wręcz z prośbami do golubskich funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, aby „wykończyli proboszcza”.

W Kowalewie Pomorskim służbie bezpieczeństwa udało się pozyskać tajnego współpracownika o pseudonimie „Kwiatkowski”, który w okresie powojennym był członkiem młodzieżowej konspiracji. Złożył on między innymi donos na znajomego, który krytykował decyzję władz o rozbiorze kościoła ewangelickiego w Kowalewie.

Wśród agentów Służby Bezpieczeństwa znalazła się także osoba, która w czasie wojny współpracowała z gestapo. Zdarzały się również sytuacje bardzo nietypowe. Z dokumentów wynika, że jeden z funkcjonariuszy miał słabość do alkoholu i wystawnego trybu życia. Jeden z jego informatorów już po kilku spotkaniach doprowadził do specyficznego odwrócenia ról: to on zaczął płacić ubekowi za informacje.

Historycy są zdania, że powiat golubsko-dobrzyński w latach pięćdziesiątych nie wyróżniał się na tle kraju pod względem nasycenia lokalnej społeczności siatką agentów i współpracowników Służby Bezpieczeństwa. Powiat był stosunkowo niewielki i niedługo istniejący. To powodowało, że również struktura policji politycznej była jeszcze w trakcie organizacji. Mogło to być przyczyną mniejszej aktywności funkcjonariuszy tajnych służb. Z dokumentów jednak wynika, że powiat golubsko-dobrzyński nie odstawał od sąsiednich.

(red)

HISTORIA
GOLUBIA-DOBRZYŃSKA

pod redakcją
Krzysztofa Mikulskiego



23 listopada 2008 roku o godz. 17.00 w sali nr 1 Urzędu Miasta odbędzie się spotkanie z zespołem redakcyjnym monografii Golubia-Dobrzyń pod redakcją prof. Krzysztofa Mikulskiego przy współudziale Marii Starosty. Będzie istniała możliwość jej nabycia oraz podzielenia się swoimi uwagami podczas dyskusji.

REKLAMA



BLACHODACHÓWKA

BLACHA TRAPEZOWA

OKNA DACHOWE

www.blachmaxsystem.pl
tel. (056) 684 20 27

**BLACHY
MAX SYSTEM**

jesienna promocja ! Frydrychowo koło Kowalewa Pomorskiego

Dębowa Łąka

Likwidacja szkoły

– Chcemy iść drogą prawa – mówią zainteresowani. Pomimo tak jasno określonej ścieżki, wokół kwestii likwidacji szkoły w Dębowej Łące toczą się spory.

Równo rok temu władze Dębowej Łąki sporządziły raport o stanie oświaty w gminie, w którym stwierdziły, iż liczba dzieci w szkole podstawowej w Lipnicy maleje. Wówczas doszło do debaty nad likwidacją szkoły. Członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Lipnica, Mała i Wielkie Pułkowo, Sokoligóra „Mała Ojczyzna” i mieszkańcy zgodzili się na likwidację szkoły publicznej, ale zaproponowali utworzenie szkoły niepublicznej. W lutym 2008 roku Rada Gminy podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły. W kwietniu podjęto zaś uchwałę, iż 31 sierpnia szkoła zostanie zamknięta.

– Zapraszaliśmy wójta do dyskusji. Przyjechał tylko raz. Wówczas zaprezentowaliśmy swoje argumenty. Dzieci w szkole jest coraz mniej i po głębszej analizie zgodziliśmy się na zamknięcie szkoły publicznej, ale z drugiej strony zgłosiliśmy projekt założenia szkoły niepublicznej. W kwietniu, gdy tylko złożyliśmy wniosek z naszą ofertą, okazało się, że wójt nie godzi się na prowadzenie szkoły i nie chce użyć stowarzyszeniu zajmowanego przez nią budynku. Na początku czerwca, nikogo nie informując, zaczęto wywozić sprzęt szkoły, tłumacząc się tym, iż trzeba przeprowadzić inwentaryzację. Przy drugiej próbie zablokowaliśmy kolejny samochód – opowiada Dariusz Zieliński, przewodniczący rady sołeckiej w Lipnicy.

W sierpniu członkowie stowarzyszenia złożyli ostateczną ofertę wójtowi Stanisławowi Szarowskiemu. Zaproponowali utworzenie jedynie szkoły z klasami 0-3. Wójt znów nie zgodził się na wywóz sprzętu szkolnego. Wówczas mieszkańcy Lipnicy zaproponowali, iż poprowadzą jedynie „zerówkę”. Wójt zadeklarował, iż jeśli stowarzyszenie zgodzi się na inwentaryzację, to cała sprawa zakończy się ugodowo.

– Na sierpniowej sesji rady czterech radnych zgłosiło projekt uchwały o użyczeniu budynku szkoły. Jednak decyzję w tej sprawie odłożono na później. Wójt częściowo wywiązał się ze swojej



Mieszkańcy Lipnicy i członkowie stowarzyszenia w czasie wakacji blokowali wywóz sprzętu szkolnego. Fot. arch. Stowarzyszenia

propozycji, ponieważ chciał użyć budynki radzie sołeckiej, OSP i Kole Gospodyń Wiejskich. Te instytucje nie mają jednak osobowości prawnej i nie mogą dysponować majątkiem. Jedynie stowarzyszenie może przejąć szkołę – dodaje przewodniczący rady sołeckiej.

W lipcu zebrała się Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele stowarzyszenia i sekretarz gminy Dębowa Łąka. Postanowiono, że stowarzyszenie zrezygnuje z zamiaru prowadzenia szkoły, ale w zamian otrzyma od gminy budynek na prowadzenie np. kół zainteresowań i oddziału przedszkolnego. Komisja argumentowała swoją decyzję tym, iż zachowując budynek szkoły, stowarzyszenie mogłoby lepiej przygotować się do utworzenia szkoły niepublicznej w przyszłości. Na pismo komisji, wójt odpowiedział, iż podobną propozycję już składał.

29 października miała miejsce sesja rady gminy, na której radni podjęli uchwałę o uży-

czeniu budynków szkoły. Na 14 obecnych radnych, 11 opowiedziało się za użyczeniem, a 3 się wstrzymało. Uchwała teraz trafi do wojewody, który ma 30 dni na sprawdzenie formalno-prawne i podjęcie decyzji, czy uchwała jest prawidłowa czy nie. Następnie wójt powinien podporządkować się decyzji wojewody.

– Nie chcieliśmy robić drugiej Szafarni. Strajk mogliśmy zrobić już we wrześniu, ale uważamy, że nie tędy droga. Chcemy iść drogą prawa. Cała sytuacja jest teraz przeciągana w czasie. Radni dotrzymali słowa, które dali w sierpniu. Niepokojące było to, iż wójt na sesji powiedział, że budynków i tak nie przekaże – komentuje Dariusz Muchewicz, członek stowarzyszenia.

Wielokrotnie próbowaliśmy porozmawiać z wójtem Stanisławem Szarowskim na temat sporu o szkołę w Lipnicy. Usłyszeliśmy, iż nie będzie się jeszcze wypowiadał na temat uchwały o użyczeniu budynku szkoły stowarzyszeniu.

Szymon Wiśniewski

Powiat

Był Znicz

W trakcie trzydniowej policyjnej akcji „Znicz 2008” na drogach powiatu golubsko-dobrzyńskiego odnotowano sześć kolizji. Policjanci zatrzymali czterech nietrzeźwych kierujących i wystawili około 90 mandatów.

W akcji „Znicz 2008” wzięło udział łącznie 83 policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu oraz pięciu strażników miejskich. Na szczęście nie doszło do żadnego wypadku drogowego. Jednak miało miejsce sześć kolizji drogowych.

Policjanci przeprowadzili szereg kontroli drogowych. 90 kierujących zostało ukaranych mandatami karnymi, najczęściej za przekraczanie prędkości. Zatrzymano czterech nietrzeźwych kierowców.

W piątek około godziny 14.50 w Dulsku zatrzymano pierwszego nietrzeźwego rowerzystę, którym okazał się 44-letni mieszkaniec gminy Radomin. Mężczyzna miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie i dodatkowo kierował rowerem wbrew prawomocnemu wyrokowi sądowemu zakazującemu mu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Jeszcze tego samego dnia około godziny 16.50 w Zbójnie policjanci zatrzymali

28-letniego kierowcę fiata 126p. Badanie wykazało u niego 2,5 promila alkoholu w organizmie. Był to „rekordowy” wynik w czasie akcji na terenie powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

W dzień Wszystkich Świętych, we Wrockach przed godziną 17.00 policjanci zatrzymali do kontroli mężczyznę, który nie pewnie jechał rowerem. Jak się okazało miał ponad promil alkoholu w organizmie. Tego samego dnia, w Zbójnie, patrol zatrzymał kierującego motorowerem, u którego stwierdzono ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

– Wszyscy odpowiedzą za przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości przed sądem. Rowerzystom grozi do roku pozbawienia wolności, natomiast kierowcom pojazdów mechanicznych rok więcej. Z kolei za niestosowanie się do wyroku sądowego grozi do trzech lat pozbawienia wolności – mówi młodszy aspirant Jolanta Zapasnik-Wysocka.

Szymon Wiśniewski

Kowalewo Pomorskie

Pięciuset bez pracy

W ciągu dwóch ostatnich lat w gminie Kowalewo Pomorskie z 1051 osób bezrobotnych pozostało tylko 532.

50-procentowy spadek bezrobocia jest wynikiem między innymi powstania zakładów pracy w strefie ostaszewskiej. Lokalne urzędy i szkoły oferują około 300 miejsc pracy na różnych stanowiskach.

Pomimo tak znacznej poprawy sytuacji, podczas ostatniej sesji rady miasta zastanawiano się nad kolejnymi pomysłami skierowanymi na walkę z bezrobociem. Jednym z rozwiązań wydaje się być zmiana systemu kształcenia. Najwięcej bowiem bezrobotnych stanowią ludzie młodzi, z wykształceniem zasadniczym i podstawowym. Na lokalnym rynku pracy brakuje kierowców, budowlanców, zgrzewaczy i ope-

ratorów maszyn. Nadmiar jest natomiast stolarzy, ekonomistów, a także mechaników samochodowych.

W przypadku osób, które nie chcą lub nie potrafią pracować, niekiedy lepszym rozwiązaniem wydaje się być oddanie ich pod opiekę ośrodków pomocy społecznej.

Coraz częściej pojawiają się również osoby powracające z zachodu. O pracę obawiają się osoby pracujące, zbliżające się do 50 roku życia. Samorząd postanowił jednak pomóc w podniesieniu poziomu ich kwalifikacji. Służy ku temu 100-godzinne szkolenie komputerowe.

jbkie

PIZZERIA "CAPONE"
Radosław Kozłowski

ul. Kilińskiego 13
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 0 607 641 257

dowóz 2 zł

JAC

- PROSTOWANIE FELG
- RENOWACJA FELG
- SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH
RATY !

tel. kom. 0 606 478 379
Podzamek Golubski 51
87-400 Golub-Dobrzyń

TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRYŃSKIEGO

CGD

www.cgd.com.pl

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680
e-mail: redakcja@cgd.com.pl

Redaktor naczelny:
Krzysztof Derdowski

Dział reklamy:
Krzysztof Stawkowski
tel. 662 061 348
e-mail: kstawkowski@cgd.com.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680

Wydawca:
Wydawnictwo Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20

Współpraca:
P.S. Consulting Paweł Skutecki, Alicja Dużyk

Druk:
AGORA S.A.
64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Zbójno

Pierwszy Orlik 2012

Dla wsi Działyn data 30 października zapisze się w historii, jako dzień szczególny dla sportu i mieszkańców. Tego dnia otwarto pierwszy w powiecie golubsko-dobrzyńskim kompleks boisk Moje Boisko – Orlik 2012.

Inicjatorem i organizatorem imprezy był wójt gminy Zbójno Grzegorz Tułodziecki. Budowa boiska rozpoczęła się w ubiegłym roku. Całkowity koszt wyniósł 1 mln 44 tys. złotych. – To pierwsze w naszym powiecie boisko oddane do użytku w ramach rządowego programu Orlik 2012 – mówił z radością Wojciech Kwiatkowski, starosta golubsko-dobrzyński.

Uroczyste otwarcie rozpoczęło się punktualnie o godzinie 11.00. Jako pierwsza głos zabrała Hanna Kwiatkowska dyrektor Zespołu Szkół w Działyniu, która powitała wszystkich gości i podziękowała za liczne przybycie. Wśród nich był gość honorowy minister Mirosław Drzewiecki oraz bracia Kwiatkowscy – absolwenci szkoły w Działaniu. Michał Kwiatkowski jest mistrzem świata i Europy w kolarstwie. Dzieci bardzo ciepło powitały przybyłych gości.

Uroczystę wstęgę przecięli: minister sportu i turystyki Mirosław Drzewiecki, wicewojewoda kujawsko-pomorski Dariusz Kurzawa, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego Franciszek Złotnikiewicz, wójt gminy Zbójno Grzegorz Tułodziecki oraz mistrz świata juniorów w kolarstwie szosowym Michał Kwiatkowski.

W podziękowaniu za przybycie uczniowie wraz z Michałem Kwiatkowskim wręczyli ministrowi Drzewieckiemu autografy i zdjęcia szkolnych sportowców. Minister również nie przyjechał z pustymi rękoma. Podczas przemówienia wręczył dzieciom zestaw piłek do gry. – Przyszedł czas na to, by polskie dzieci miały takie same warunki do uprawiania sportu, jak inne dzieci w Europie – mówił minister. – Jestem szczęśliwy, że teraz już macie miejsce, gdzie możecie grać od rana do wieczora. Umówiłem się z panią dyrektorem, że cały dzień możecie grać w piłkę, a uczyć będziecie się tylko w przerwach między meczami – żartował.

Po przemówieniach nastąpiło błogosławieństwo i poświęcenie boiska przez proboszcza ks. Stanisława Kowalskiego. – Myśla-



Już za chwilę dzieci wbiegną na boisko



– Cały dzień możecie grać w piłkę, a uczyć będziecie się tylko w przerwach – żartował minister Drzewiecki



Żeby inwestycja doszła do skutku, potrzebne było współdziałanie wielu osób i instytucji

łem, że Pan Bóg pokropi wodą z deszczu, a tymczasem sam muszę dokonać poświęcenia – mówił ksiądz proboszcz.

Dzieci przygotowały dla gości program artystyczny. Śpiewały,

tańczyły, a także zagrały pierwszy mecz na nowym boisku pomiędzy reprezentacją Zespołu Szkół w Działyniu a Szkołą Podstawową w Świętosławiu. Zwyciężyli 5:2.

Katarzyna Kadzińska

Golub-Dobrzyń

Koncert zaduszkowy

Były Zaduszki, koncert i wspomnienia...



W niedzielę 2 listopada, w naleśnikarni Yellow Cup Cafe odbył się koncert. Cała sala wypełniona była miłośnikami dobrej muzyki.

Koncert zagrał zespół Rain Project w składzie: Kacper Borowski, Wojciech Kowalski i Michał Dąbrowski. Wszyscy muzycy śpiewali i grali na gitarach akustycznych, Michał imponował publiczności solówkami na perkusji.

Występ Rain Project zorganizowany został z okazji Dnia Zadusznego. Na tę okoliczność członkowie zespołu przygoto-

wali specjalny repertuar. Zagrali utwory napisane bądź wykonywane przez artystów, którzy już nie żyją. Koncert zadedykowali wszystkim tym, którzy są już wśród nas nieobecni.

– W tym składzie gramy od około roku. Jesteśmy wdzięczni naleśnikarni, że udostępniła nam lokal. Byliśmy zaskoczeni tłumnie przybyłą publicznością, przywitali nas naprawdę gorąco. Myślę, że w przyszłości będzie więcej takich imprez, zaczynamy myśleć już o Andrzejkach – wypowiada się Wojciech Kowalski.

Katarzyna Kadzińska

Golub-Dobrzyń

Będzie hotel

Inwestor planuje uruchomienie hotelu i restauracji. Burmistrz zamierza wybudować ogródek jordanowski.

Budynek po banku w Golubiu-Dobrzyniu przy rynku zmienił współwłaściciela.

Kamienica była własnością spadkobierców rodziny Kellerów. Połowę budynku miasto otrzymało za symbolicznego dolara od pani Leslie Lain. Drugi z właścicieli, Amerykanin żydowskiego pochodzenia, Keller sprzedał udziały w budynku jednemu z lokalnych przedsiębiorców. – Mogę uchylić rąbka tajemnicy, że chce tam prowadzić działalność związaną z turystyką. Tajemnicą poliszynela jest, że nowy współwłaściciel zamierza odkupić od miasta jego część budynku i urządzić w nim hotel i restaurację – mówi R. Tasarz. Nasza redakcja dowiedziała się, że wspomnianym przedsiębiorcą jest Witold Karbowski,

właściciel hotelu Spichrz w Toruniu i Osady Karbówko w Elgiszewie.

– Dla mnie – stwierdza burmistrz – jest ważne, by zahamować niszczenie substancji budowlanej. Z rozmów z inwestorem wynika, że zamierza on w krótkim czasie wyremontować budynek i oddać go do użytku. A to oznacza dochód z podatków i uatrakcyjnienie oferty turystycznej miasta. Na sprzedaż swoich udziałów musi wyrazić zgodę rada miasta.

Burmistrz planuje, by środki uzyskane ze sprzedaży przeznaczyć na urządzenie ogrodu jordanowskiego. – W ten sposób – mówi Tasarz – zostanie uszanowana wola pani Lain, która przekazała nam połowę budynku, by jej darowizna służyła miastu.

Zbigu

REKLAMA

Prywatna Szkoła Nauki Jazdy
RYSZARD JAGIELSKI
OSK JaRd
www.jard.prawojazdy.com.pl
Kategorie A, B, C, CE
Kursy dla kierowców
w zakresie przewozu rzeczy
Biuro czynne:
poniedziałek, środa, piątek
godz. 14.00 - 20.00
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Sokółowska 11
(dworzec PKS)
tel. 0 693 386 485 056 683 26 08

REKLAMA

OFE
DOCHODZENIE
ODSZKODOWAN
NAJTAŃSZE
UBEZPIECZENIA
KREDYTY I POŻYCZKI
HIPOTECZNE I GOTÓWKOWE
BIURO
SOLIDI
tel.: +48 790 235 227
ul. Żeromskiego 40, 87-400 Golub-Dobrzyń

REKLAMA

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI POJAZDÓW**
Józef Stuczyński
czynna: pn-pt - 8.00-18.00 sobota - 8.00-13.00
87-410 Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 23
tel. kom. 603 606 489

Golub-Dobrzyń

Po powrocie

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej wielu Polaków wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy. Na Zachodzie płace były nawet czterokrotnie wyższe niż w Polsce. Nic więc dziwnego, że Polacy masowo emigrowali. Dziś wielu wraca.

Marek Wodzień, mieszkaniec Golubia-Dobrzynia, jest 23-letnim mężczyzną, który półtora miesiąca temu wrócił do Polski. Pracował w Szkocji przez dwa lata. Zgodził się opowiedzieć o swoich doświadczeniach za granicą specjalnie dla naszego tygodnika CGD.

– Kiedy postanowiłeś wyjechać za granicę i w jakim celu?

– O pracy za granicą myślałem już od dłuższego czasu. Od momentu, gdy skończyłem liceum nie miałem sprecyzowanych pomysłów na życie. Wydawało mi się, że dla tak młodego człowieka jak ja, łatwiej będzie ułożyć sobie życie w Szkocji. Granice kraju opuściłem 28 września 2006 roku.

– Jakie były początki twojego pobytu na obczyźnie?

– Po kilku dniach naprawdę chciałem wracać do domu. Musiałem znaleźć sobie jakąś pracę, a jak większość emigrantów miałem problemy z posługiwaniem

się językiem angielskim. W szkole zawsze dobrze radziłem sobie z językiem obcym, ale w rzeczywistości to nie jest takie łatwe. Z czasem przyzwyczailem się do życia, jakie tam się wiedzie. W Szkocji były o wiele lepsze warunki, ale i do nich musiałem się dostosować. Powoli zaczynałem mieć pretensje do Polski, że u nas wszystko jest trudniejsze. Nie miałem nawet ochoty przyjeżdżać do kraju na urlop.

– Jak potoczyła się twoja kariera zawodowa, gdzie pracowałeś?

– Swoją karierę rozpocząłem w fabryce. Była to ciężka praca i niezbyt miło wspominać to doświadczenie. Szybko zrezygnowałem z tego zajęcia i zatrudniłem się w firmie telefonów komórkowych. Moja praca polegała na tym, że zamieniałem stare telefony na nowe. Naprawiałem je, wgrywałem nowe oprogramowanie. Była

to duża firma zatrudniająca około 500 osób. Byłem zadowolony z tej pracy, ale wciąż szukałem czegoś bardziej opłacalnego.

– Rozumiem, że szybko zrezygnowałeś z tej pracy i zająłeś się czymś innym?

– Tak. Zacząłem pracować w piekarni Patisserie Françoise. Tam pomagałem przy pieczeniu. Ale po pewnym czasie znowu zmieniłem pracę. Starałem się, by w każdej kolejnej pracy mieć wyższe zarobki. W końcu trafiłem do indyjskiej restauracji, gdzie pracowałem przez ostatnie dziesięć miesięcy mojego pobytu w Szkocji. To właśnie tam zdobyłem najwięcej doświadczenia zawodowego.

– Czy opłacało się wyjechać z Polski?

– Oczywiście, że tak. Moje średnie zarobki wyniosły około tysiąca funtów. Zdaję sobie z tego sprawę, że tu w Polsce dla młodych ludzi takie zarobki są wręcz nieosiągalne. Opłacało się nie tylko pod względem finansowym. Usamodzieliłem się, stałem się niezależny, doszlifowałem język angielski. Są to cenne doświadczenia.

– Jakiek wrażenia z pobytu w Szkocji wysuwają się na plan pierwszy?

– Deszczowo. Poza tym bardzo pozytywnie. Najcieplej wspominać moją ostatnią pracę, w której współdziałała wielonarodowościowa grupa ludzi, która na-



O pracy za granicą myślałem już od dłuższego czasu. Od momentu skończenia liceum nie miałem sprecyzowanych pomysłów na życie – mówi Marek Wodzień

prawdę dobrze czuła się w swoim towarzystwie i świetnie się razem bawiła. Niemilo wspominać niektórych Szkotów, którzy mieli do nas pretensje, że zabieramy im pracę. Swoją wrogość starali się nam okazywać na każdym kroku.

– Dlaczego wróciłeś do kraju skoro tam życie jest łatwiejsze?

– Stęskniłem się. Brakowało mi życia, które pomimo tego, że jest trudniejsze, jest o wiele ciekawsze.

– Jakiek perspektywy na życie widzisz po powrocie do kraju?

– Cały czas szukam pracy, o którą nie jest łatwo. Chciałbym zostać ekonomistą, zajmować się finansami, z czasem otworzyć własną działalność. Na razie szukam pracy konsultanta w banku by zdobyć w tym kierunku jakieś doświadczenie. Mam nadzieję, że osiągnę w życiu to, czego pragnę.

Katarzyna Kadzińska

Golub-Dobrzyń

Pierwsze rondo

Pierwsze rondo w powiecie. Oszczędności pozwoliły na położenie 1,3 kilometra nowej nawierzchni.

W powiecie golubsko-dobrzyńskim powstaje pierwsze rondo. Będzie znajdować się w Wielkim Rychnowie. Inwestycja pochłonęła 1,3 mln. złotych. Połowę kwoty przekazało Ministerstwo Infrastruktury. Resztę pieniędzy zgromadził powiat.

– Budowę ronda w Wielkim Rychnowie rozpoczęliśmy w po-

łowie września tego roku. W tym miejscu oprócz budowy ronda, położyliśmy około kilometra nowej nawierzchni oraz dokonaliśmy remontu mostu – mówi Mariusz Jabloński, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Golubiu-Dobrzyniu. Więcej na temat inwestycji napiszemy w przyszłym tygodniu.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Zapomniane plakaty

Zamek w Golubiu-Dobrzyniu odkrywa magazyny, w których znajdują się zapomniane plakaty i zabytki regionalne. Nowa wystawa pojawi się już wkrótce.

Po śmierci Zygmunta Kwiatkowskiego zamek w Golubiu nadal się rozwija. W piwnicy powstała sala projekcyjna, gdzie zwiedzający oglądają film, w którym o zamku opowiada m.in. dr Piotr Birecki, wykładowca z UMK. Kolejnym punktem

REKLAMA

zwiedzania jest loch głodowy. W średniowieczu w tym miejscu przetrzymywani byli więźniowie, za których żądano okupu. Ważnym punktem zwiedzania są tzw. „końskie schody”. Legenda głosi, iż przechodząc przez schody po raz pierwszy człowiek w najmniej odpowiednim momencie zarzy jak koń. Na krużgankach znajdują się gabloty z eksponatami.

– Chcemy na zamku coraz więcej pokazywać. Ostatnio przeprowadziliśmy inwentaryzację zbiorów regionalnych i odrestaurowaliśmy sale. Okazało się, że w magazynie znajdowała się kolekcja plakatów z konkursów krasomówczych i turniejów rycerskich. Duża część plakatów była malowana ręcznie. Już niedługo na zamku otworzymy wystawę po-

chówków z Muzeum Okręgowego w Toruniu – opowiada prezes zarządu oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyniu, Mariusz Wróblewski.

Zamek w Golubiu-Dobrzyniu przygotowuje obecnie dokumentację kilku projektów dotyczących dalszej rozbudowy zamku i okolic. Jeden dotyczy przebudowy części turystycznej warowni. Planowane jest odtworzenie przejścia, z którego będzie mogła wyłaniać się postać Anny Wazówny. Inny projekt dotyczy podłączenia zamku do ujęcia wody. W jego okolicy zostanie odbudowana część murów zamku średniego oraz odtworzone zostanie wejście na zamek od strony południowo-wschodniej.

– Plan wybudowania schodów i wejścia na zamek od strony ulicy Toruńskiej upadł. Projekt wejścia od strony ulicy Zamkowej, przy figurce jest już przygotowany. Czekamy tylko na decyzję konserwatora. Najbardziej potrzebne zamkowi są projekty, które przyniosą dochody – kontynuuje wyjaśnienia Mariusz Wróblewski.

Szymon Wiśniewski

REKLAMA

Kowalstwo Artystyczne "KUŹNIA-GOLUB"

BRAMY - BALUSTRADY - OGRODZENIA - KRATY
MEBLE STALOWE - OGRODZENIA I BRAMY PRZEMYSŁOWE
- AUTOMATYKA

www.kuznia-golub.pl

87-400 Golub-Dobrzyń, ul. PTTK 38, tel. 056 683 37 63, 0 601 62 74 87

MIZIKOWSCY M.J.

87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/21

USŁUGI

- czyszczenie dywanów i wykładzin
- pranie tapicerek samochodowych i meblowych

tel. 603 518 323

DEKORACJE SAL WESELNYCH

tel. 661 428 045

WYPOŻYCZANIE

- fontanna alkoholowa
- fontanna czekoladowa
- pokrowce na krzesła

Zbójno

Wielkie Wielgie

Trwa przebudowa centrum wsi Wielgie. Już wkrótce pojawią się nowe lampy, chodniki i przystanek autobusowy.

Gmina Zbójno razem z Powiatem Golubsko-Dobrzyńskim przebudowuje centrum wsi Wielgie. Powstaje nowa nawierzchnia, chodniki, zatoka autobusowa oraz oświetlenie. Wcześniej odnowiono wiejską świetlicę. Mieszkańcy są zadowoleni. Nazywają swoją miejscowość Wielkie Wielgie.

– Kiedyś był bruk, który położył dziedzic pałacu. Później wylano asfalt. Z czasem pojawiły się dziury, a na zakręcie stała woda. Nie było odpływu. Najgorzej sytuacja wyglądała zimą, kiedy woda

zamarzała i było bardzo ślisko. W programie wyborczym wójta była przebudowa drogi w Wielgie. Cierpliwie czekaliśmy. Okazało się, że wójt jest dobrym gospodarzem – mówi emerytowany nauczyciel Stefan Stancelewski.

Oddanie drogi do użytku planowane jest na 12 listopada. Starosta Kwiatkowski i wójt Tułodziecki otrzymali zapewnienie, że weźmie w nim udział wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Zbigniew Sosnowski.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Katastrofa w świątyni

W dobrzyńskim kościele będzie remontowany sufit. Wiernym grozi jednak katastrofa budowlana jeśli prace nie rozpoczną się jak najszybciej.

W marcu na zlecenie parafii pod wezwaniem św. Katarzyny w Dobrzyniu nad Drwęcą przeprowadzono ocenę stanu technicznego sufitu kościoła. Okazało się, że przekroczona jest wytrzymałość belek stropowych, a więźba dachowa jest w bardzo złym stanie. Wszystko grozi realną katastrofą budowlaną. Dach może runąć.

Dobrzyński kościół jest zażytkiem. Powstał w połowie XIX wieku. W związku z tym wszelkie prace budowlano-remontowe wymagają zgody konserwatora zabytków. Proboszcz parafii ks. Jarosław Kulesza wystąpił w maju do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu z prośbą o wydanie zezwolenia na remont. Miał on polegać na podparciu

i deskowaniu sufitu oraz pokryciu dachu.

– Ksiądz zgłosił się do nas z prośbą o pomoc. Natychmiast zadziałaliśmy. Wysłaliśmy pismo do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu i niezwłocznie wydał on zezwolenie na remont kościoła – tłumaczy Jolanta Sztym pełniąca obowiązki Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Golubiu-Dobrzyniu.

W najbliższym czasie rozpocząć ma się remont wnętrza świątyni. Niestety ze względu na wewnętrzne przepisy kościelne, ksiądz Jarosław Kulesza nie może udzielić nam informacji bez pozwolenia biskupa. Do tematu wrócimy w najbliższym czasie.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Czas zadumy

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu zorganizowali apel na Zaduszki. Młodzież zastanawiała się nad sensem życia.



„Bądźcie sobie wzajemnie poddani w miłości” (Ef 5,21)

Już po raz drugi w Zespole Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu odbył się apel z okazji Dnia Zadusznego. Został on przygotowany przez pracujących w szkole księży katechetów – ks. Roberta Kamińskiego i ks. Pawła Grąbczewskiego. Program słowno-muzyczny zaprezentowali uczniowie: Justyna Kowalska, Jakub Jurkiewicz, Marta Reznier, Łukasz Morawski, Karolina Rafińska, Krzysztof Argalski. W uroczystości wziął również udział proboszcz dobrzyńskiej parafii ks. Jarosław Kulesza.

– To Chrystus jest Panem

życia i śmierci. Do Niego należy czas i wieczność. On przez swoją Mękę i Zmartwychwstanie pokonał śmierć i grzech. Dla wszystkich otworzył bramy życia wiecznego. W Nim nasze życie nabiera prawdziwego sensu i znaczenia. Być Jemu wiernym aż do śmierci, to zadanie jakie przed nami stawia – opowiadała Justyna Kowalska.

Organizując apele szkolne z okazji Dnia Zadusznego szkoła pragnie uświadomić uczniom, którzy najczęściej nie myślą o przemijaniu, co kryje się po drugiej stronie życia? Czy śmierć

jest końcem, czy początkiem? Czy warto uczyć się, pracować, przywoicie żyć zakładając własną rodzinę i wychowując dzieci? A może liczy się tylko chwila i trzeba chwycić czas zamieniając go w beztroskie chwile przyjemności.

– Śmierć, trumna, cmentarz nie mogą być dla młodego człowieka jedynie przedmiotem żartu, prymitywnych dowcipów, czy halloweenowego szaleństwa, które coraz mocniej wtapia się w polską kulturę i obyczaje – apelują nauczyciele.

Szymon Wiśniewski

REKLAMA

AUTO-ZAREBSKI

OKRĘGOWA

STACJA
KONTROLI POJAZDÓW

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

czynne pn.-pt. 7.00-21.00, sob. 7.00-15.00

tel. (056) 683 50 57

Golub-Dobrzyń

Szwedzi w Golubiu

Szkoła Podstawowa nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu już po raz drugi zorganizowała lekcje żywej historii. Szwedzi ponownie zdobywali Golub.



Nauka poprzez działanie

W Szkole Podstawowej nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu odbyła się „Żywa lekcja historii”. Do golubskiej podstawówki przyjechali rycerze z zamku w Gniewie. Lekcje poprowadził Jacency Ordowski, który prowadził już inscenizację

bitwy golubskiej i lekcje historii w innych szkołach w mieście.

„Żywe lekcje historii” to pomysł, by zachęcić uczniów do poznania przeszłości swojego regionu. Młodsze dzieci miały okazję obserwować pokaz dotyczący „Rycerza

i jego czasów”. Uczniowie klas 4-6 uczestniczyli w widowisku ukazującym wojny polsko-szwedzkie z XVII wieku. Dzieci mogły przebrać się za polskiego husarza lub szwedzkiego żołnierza piechoty.

Szymon Wiśniewski

Powiat

Zima niestrasza

Piasku i soli wystarczy. Problemem jest jednak zasypywanie wjazdów przed posesjami.

– Jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu zimowego – mówi Andrzej Mątownski, prezes firmy TAR zajmującej się zimowym utrzymaniem dróg i chodników w mieście.

– Przygotowaliśmy już do pracy sprzęt: 3 piaskarki ciągnikowe wraz z pługami odśnieżającymi oraz 2 samochody ciężarowe z pługami odśnieżającymi. Do odśnieżania chodników posłuży pług wirnikowy oraz zamiatarka o mocy 5 koni mechanicznych. Chciałbym podkreślić – kontynuuje Mątownski – że zgodnie z ustawą o czystości i utrzymaniu porządku w gminach, obowiązek posypywania

i odśnieżania chodników należy do właścicieli posesji, do których te chodniki przylegają.

Inną kwestią jest podbieranie piasku ze skrzyń na terenie miasta przez właścicieli prywatnych posesji. Skutkiem tego jest opóźnienie w posypywaniu przejść dla pieszych. Zamiast rozpocząć o godzinie 4.00 rano posypywanie, pracownicy czekali często na dowiezienie sypkiego materiału. Piasek do posypywania chodników wraz z dowozem można zamówić odpłatnie w naszej firmie – informuje A. Mątownski.

Pracownicy firmy sporządzili już 500 ton mieszanki soli

z piaskiem, która według jej prezesa powinna wystarczyć do prawidłowego utrzymania dróg i chodników w sezonie zimowym. W przypadku bardzo mroźnej zimy przedsiębiorstwo jest przygotowane na dokupienie większej ilości piasku i soli. Na początku listopada w najbardziej niebezpiecznych miejscach komunikacyjnych, głównie na skrzyżowaniach planuje się rozstawienie 20 skrzyń z piaskiem. – Zima jest nieprzewidywalna – mówi prezes Mątownski. W sytuacji ciągłych opadów śniegu, trwających dobę lub dłużej, nie ma możliwości zapewnienia stałej przejeźdźności dróg. W takim przypadku, gdy pracownicy będą odśnieżali jeden rejon miasta, drugi będzie już zasypywany – stwierdza Mątownski. – Jednak nie przerwiemy pracy do czasu całkowitego odśnieżenia wszystkich ulic w mieście.

Zbigu

Kowalewo Pomorskie

Nocleg dla trzeźwych

Kowalewska noclegownia zapewnia miejsca dla ośmiu osób. Stwarza najbiedniejszym szansę przeżycia.

Placówka działa od 2000 roku. Kowalewianie oraz osoby z sąsiednich gmin mogą korzystać z usług noclegowni od 1 listopada do 30 marca. W tym roku wyjątkowo do drzwi ośrodka nikt jeszcze nie zapukał. Zazwyczaj mieszkało w nim około czterech-pięciu osób. Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej sukcesywnie przygotowują się na przyjęcie bezdomnych. Zapewnienie ciepłego schronienia, gdy temperatura spada znacznie poniżej zera, jest ważne.

Wartym podkreślenia jest fakt, iż jest to jedyna noclegownia na terenie powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego. Chętni kierowani są przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej na teren bazy Zakładu Gospodarki Komunal-

nej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. przy ulicy Brodnickiej 1. Pobyt osób pochodzących z Kowalewa Pomorskiego opłacany jest przez samorząd lokalny. Jeśli potrzebujący posiada stały meldunek w innej gminie, to wówczas pomoc jest finansowana przez samorząd tej miejscowości. Władze placą jednak tylko za wodę, ciepło, prąd, a pozostałe koszty, takie jak remont czy nadzór, są pokrywane przez Kowalewo Pomorskie.

W placówce obowiązuje zakaz wnoszenia i spożywania alkoholu. Noclegownia jest ogrzewana i zaopatrzona w wodę. Nie brakuje toalety oraz prysznicy. Prawdopodobnie już wkrótce, wraz z nadchodzącą zimą, pojawią się potrzebujący.

jbk

Golub-Dobrzyń

Ambitne plany

W Golubiu-Dobrzyniu działa inicjatywa kulturowa „Thabit – pewna kultura, czyli nieustający festiwal sztuki”. Do miasta przyjeżdżają krajowi artyści, pisarze i fotograficy.

Na zamku w Golubiu-Dobrzyniu od 2007 działa inicjatywa „Thabit”. Organizuje i realizuje przedsięwzięcia kulturowe. Jedną z pierwszych imprez były warsztaty gliniarskie oraz zielarskie.

– Byłam zaskoczona, że było tak duże zainteresowanie. Nie myślałam, że ludzie interesują się zielarstwem – opowiada Monika Sobolewska.

„Thabit” to inicjatywa, która obok imprez nieodpłatnych organizuje komercyjne. Współpracuje z domem kultury w Golubiu-Dobrzyniu. Dzięki temu udało się zorganizować klub filmowy, w którym raz w tygodniu, w okresie zimowym odbywały się projekcje filmów. Współpracuje również ze szkołami muzycznymi RES FACTA MUSICA.

– Od jesieni zeszłego roku przygotowaliśmy ogólnopolskie spotkanie miłośników twórczości Mirka Czyżykiewicza. Na zamku w Golubiu udało nam się zapłacić całą salę. Przyjechali ludzie z całej Polski oraz Niemiec. W ramach zlotu odbył się koncert poezji śpiewanej w Piwnicy pod Aniołem w Toruniu oraz w sali rycerskiej na zamku – dodaje Darek Deja.

Nie tak dawno „Thabit” zorganizował Galerię Bezdomną, na której pojawił się czołowy polski fotografik Tomasz Sikora.

Już 14 listopada z inicjatywy „Thabit-u” na golubski zamek zawita Jerzy Sosnowski. Jest on autorem tak uznanych przez krytykę powieści jak: „Apokryf Agłai”, „Linia nocna”, czy „Prąd zatokowy”.

W planach jest zorganizowanie w przyszłym roku dużej imprezy filmowej, konkursu piosenki poetyckiej oraz wystaw fotograficznych.

Szymon Wiśniewski

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Uprzejmie informujemy, że w dniu 10.11.2008r. (poniedziałek) Starostwo Powiatowe w Golubiu-Dobrzyniu będzie nieczynne.

Za ewentualne utrudnienia serdecznie przepraszamy.

REKLAMA

Z.P.H.U. STALEX
ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Krzysztof Krzykowski
Tel. (0) 660 - 483 - 562

- piece C.O.
- bramy, furtki
- ogrodzenia, balustrady
- ślusarsko-sprawalnictwo
- konstrukcje stalowe
- garaże, wiaty, zadaszenia

ul. Toruńska 7, Golub-Dobrzyń
e-mail: stalexgd@op.pl
NIP: 878-127-39-60

REKLAMA

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski tel. 608 380 227 **Golub-Dobrzyń, Rynek 20**
biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE
PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wypadku
- jako kierowca, pasażer, pieszy czy rowerzysta,
- straciłeś bliską osobę,
- uległeś wypadkowi w rolnictwie czy zakładzie pracy,
- straciłeś czy uszkodziłeś pojazd,
- zakład ubezpieczeń nie wypłacił należnego Ci odszkodowania lub je zaniżył.

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY - ZADZWOŃ

Region

Zuzia potrzebuje pomocy

Radość Pauliny i Marcina z narodzin drugiej córeczki nie trwała długo. We wrześniu u sześciomiesięcznej wówczas Zuzi zdiagnozowano obuoczną postać retinoblastomy, nowotworu złośliwego oka.

– Dziwny błysk w oku Zuzi zauważyliśmy w sierpniu. Lekarz pierwszego kontaktu, do którego się zgłosiliśmy, skierował nas na badania okulistyczne do golubsko-dobrzyńskiej przychodni. Okulista stwierdził, że Zuzia ma najprawdopodobniej odklejoną siatkówkę i stąd ten błysk. W związku z brakiem specjalistycznej aparatury w golubskiej przychodni okulistycznej skierowano nas na badania do jednego z bydgoskich szpitali. Diagnoza była dla nas ogromnym szokiem – mówi Paulina.

Diagnozę, która zmieniała ich życie – nowotwór złośliwy – usłyszeli dopiero w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Guz wypełnia całą gałkę oczną lewego oka oraz połowę gałki ocznej oka prawego, w związku z tym Zuzia widzi tylko częściowo oczkiem prawym. Badania mózgu oraz szpiku kostnego nie wykazały zmian chorobowych.

Dziewczynkę zakwalifikowano do leczenia chemioterapią, dzięki której jest szansa na ocalenie prawego oczka. Lewe oko Zuzia będzie miała usunięte, na jego miejscu powinien pojawić się implant, na który jednak nie stać rodziców.



– Oprócz Zuzi mamy jeszcze starszą córeczkę Oliwię (4,5 roku), w związku z tym zajmuję się córkami i nie pracuję. Pracuje tylko Marcin. Nasz miesięczny dochód nie przekracza 1500 złotych. Co trzy tygodnie jeździmy z Zuzią do Warszawy, każdy wyjazd pochłania kilkaset złotych. Po opłaceniu bieżących rachunków, zostaje niewiele. Implant, który Zuzia będzie mia-

ła wszczepiony kosztuje około 9 tys. złotych, Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje 700 złotych. Implant musi być wymieniany i dopasowywany co kilka lat – mówi Paulina.

Dziewczynka leczenie znosi dobrze. Mimo ogromnego cierpienia na jakie jest narażana w związku z leczeniem, jest dzieckiem radosnym i pełnym życia.

Marta Wiwatowska

Powiat

Nowe, społeczne bloki

Własne M w Golubiu-Dobrzyniu, Kowalewie Pomorskim i Radominie. Mieszkanie za 37,5 tysiąca złotych.

W Golubiu-Dobrzyniu, Kowalewie Pomorskim i Radominie powstaną nowe bloki mieszkalne. Wybuduje je Rypińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Zasady budownictwa TBS-ów są następujące. Mieszkania w blokach TBS są tylko do wynajęcia. Jeżeli dana osoba nie chce już mieszkać w bloku musi wskazać kolejnego lokatora. Nie może sprzedać mieszkania. Aby zostać lokatorem TBS należy wpłacić partycypację w wysokości 30 proc. kosztów budowy mieszkania. Je-

den metr kwadratowy obecnie kosztuje około 2,5 tysiąca złotych, więc za najpopularniejsze mieszkania 50-metrowe trzeba zapłacić 37,5 tysiąca złotych. Dodatkowo lokator musi wpłacić kaucję zabezpieczającą, która wynosi 12 czynszów, to jest około 3 tysięcy złotych. Należy podkreślić, że kredyt na budowę bloku zaciąga RTBS, a nie lokator. Nowe bloki będą budowane z cegieł, a nie płyty i ocieplone 12. centymetrowym styropianem. Miesięczny czynsz będzie wynosił około 300 złotych

plus opłaty za media w wysokości 200 złotych. W czynszu zawarta jest już spłata kredytu.

W Kowalewie Pomorskim powstaną dwa bloki przy ulicy Kościuszki. W Radominie wybudowany zostanie jeden TBS po lewej stronie drogi od Golubia-Dobrzynia, przy wjeździe do wsi. W Golubiu-Dobrzyniu bloki mogą powstać na działce za stadionem lub nad Drwęcą przy ulicy Brodnickiej. Liczba bloków jest uzależniona od liczby chętnych. Jednak zainteresowanie mieszkańiami TBS jest duże w obu miastach i w Radominie.

Szymon Wiśniewski

Powiat

Groszowe problemy

Urząd skarbowy często boryka się z problemami dotyczącymi składania zobowiązań podatkowych.

Podatnicy rozliczając się z podatków: dochodowego od osób fizycznych PIT, dochodowego od osób prawnych CIT, od towarów i usług VAT, od spadków i darowizn oraz podatków od czynności cywilnoprawnych, nie przywiązują uwagi do tego, by w odpowiedni sposób zaokrąglić podaną sumę do pełnych złotych.

Końcówki kwot, które wynoszą mniej niż 50 groszy pomija się, zaś powyżej 50 groszy podwyższa się do pełnych złotych. Niestosowanie się do tej reguły powoduje powstawanie zaległości lub nadpłat, które są groszowe. Jeśli taka sytuacja u podatnika się powtarza, kwota ta sumuje się. Jeżeli okaże się, że na koncie obywatela suma będzie większa o przy-

najmniej 6,60 zł, wówczas urząd skarbowy wysyła te pieniądze przekazem pocztowym. Może się jednak okazać, że ktoś jest dłużny. Jeśli kwota przekroczy 8,80 zł podatnik otrzymuje upomnienie do zapłaty tej należności.

Urząd skarbowy apeluje do wszystkim podatników, by takie sytuacje nie miały miejsca, ponieważ koszty przekazu są większe niż kwota, o której mowa. W razie jakichkolwiek pytań i wątpliwości przy wypełnianiu zeznań podatkowych pracownicy urzędu chętnie służą radą i pomocą. Konsultacje udzielane są pod numerem telefonu: 056 683 55 90 wew. 28 lub drogą elektroniczną: us0422@kp.mofnet.gov.pl.

Katarzyna Kadzińska

Powiat

Odblaskowe dzieciaki

Policjanci z Golubia-Dobrzynia odwiedzili uczniów klas I-III szkół podstawowych. Uczniowie otrzymali elementy odblaskowe, które mają ich wyróżniać na drogach.



Podkomisarz Zbigniew Blonkowski, specjalista do spraw nieletnich wspólnie z dzielnicowymi aspirantem Tomaszem Stefańskim oraz aspirantem Andrzejem Wieczorkowskim odwiedzili szkoły podstawowe we Wrockach, Węgiersku i Ostrowitem Golubskim.

Tematem spotkań z uczniami klas I-III było bezpieczeństwo na drodze. Policjanci pokazywali i tłumaczyli dzieciom jak należy poruszać się po drodze, przechodzić przez jezdnię, korzystać z sygnalizacji świetlnej i unikać

zagrożeń. Przypominali o tym, że nosząc na ubraniach i tornistrach elementy odblaskowe, jesteśmy bardziej widoczni na drodze przez kierujących pojazdami. Mówili również o bezpiecznych zachowaniach w szkole, w domu oraz podczas zabaw.

Policjanci wręczyli wszystkim dzieciom opaski odblaskowe oraz zawieszki zakupione przez Urząd Gminy w Golubiu-Dobrzyniu. Już wkrótce golubsko-dobrzyńscy policjanci odwiedzą kolejne szkoły w gminie.

Szymon Wiśniewski

REKLAMA

Szafy INDECO

INDECO
wygodne mieszkanie

MEBLOPOL
autoryzowany przedstawiciel

MEBLOPOL

PRODUCENT MEBLI DARIUSZ GOŚCIŃSKI

87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Dworcowa 9, tel. (0-56) 683 22 27

Zabudowy: kuchnie, szafy na wymiar
Meble: sklepowe, biurowe, tapicerowane

Kowalewo Pomorskie

Likwidują bariery

W gminie Kowalewo Pomorskie wykorzystano około 60 tysięcy złotych dotacji na dostosowanie budynków ośrodka zdrowia do standardów wymaganych przez Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

W sierpniu tego roku samorząd gminy Kowalewo Pomorskie uchwałą Rady Miejskiej rozpoczął przekształcenie publicznego ośrodka zdrowia w placówkę prywatną.

Dzięki tej decyzji możliwe było skorzystanie z pieniędzy jakie oferował Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Projekt o nazwie „Likwidacja barier architektonicznych w obiektach Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kowalewie Pomorskim oraz w Wielkim Rychnowie” pochłonął 82.666

złotych. Jednak 57.804 złotych pokrytych zostało z pieniędzy Funduszu. Całość przeznaczono na podjazdy dla osób niepełnosprawnych, likwidację progów, wymianę drzwi wewnętrznych, licowanie płytkami ścian gabinetów lekarskich oraz prace malarskie w przychodni kowalewskiej, a także we Wielkim Rychnowie.

W listopadzie 2008 roku komisja przetargowa ma wybrać firmę, która będzie dzierżawcą ośrodka, świadczącym usługi medyczne.

jbkie



Projekt pochłonął 82,666 złotych

Kowalewo Pomorskie

Gaz w szkole

Nowa kotłownia w Zespole Szkół w Kowalewie Pomorskim.



Tuż po odbiorze technicznym

W Zespole Szkół w Kowalewie Pomorskim została oddana do użytku nowa kotłownia gazowa w budynku warsztatów szkolnych. Koszt inwestycji wyniósł 150 tysięcy złotych.

– Główny budynek szkoły już 4 lata temu otrzymał nową

kotłownię. Teraz przyszła pora na kolejną. Dużym plusem jest fakt, że Kowalewo posiada dostęp do gazu i tym samym można podłączyć kotłownię gazową – mówi wicestarosta golubsko-dobrzyński Jan Kuźmiński.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Ku pamięci Jana Pawła II

30 listopada w Parafii p.w. św. Katarzyny w Golubiu odbędzie się spektakl słowno-muzyczny ku czci Jana Pawła II. Wystąpią artyści Opery Nova z Bydgoszczy. Organizatorem imprezy jest agencja ARTOS. Spotkanie odbywa się pod patronatem CGD.

Muzycy wystąpią w składzie: Aleksandra Pliszka – sopran, Orlen Bebenow – tenor, Marek Wawrzyniak – bas i słowo, Andrzej Syty – wiolonczela, Michalina Radzińska – skrzypce, Adrian Kortas – pianino, organy. Specjalnie dla publiczności zagrają

utwory największych europejskich kompozytorów tworzących od okresu baroku do końca XIX wieku. Słowo głoszone podczas koncertu jest nauką papieża, jego wspaniałym przesłaniem.

Artyści zagraли już około 70 koncertów w wielu miastach.

Zawsze są przyjmowani bardzo ciepło i życzliwie przez publiczność, która nagradza ich oklaskami.

Koncert w kościele w Golubiu rozpocznie się o godzinie 17.00 i trwać będzie 80 minut.

Katarzyna Kadzińska

Kowalewo Pomorskie

Równe szanse

Warsztaty, które pozwalają ludziom niepełnosprawnym czuć się lepiej w codziennym życiu.

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kowalewie Pomorskim powstały w 1994 roku. Założycielką była Cecylia Zakrawacz. Początkowo pomagano 15 niepełnosprawnym osobom, dziś ta liczba jest dwa razy większa. Na każdą pięcioosobową grupę przypada jeden terapeuta, co dla 30 osób tworzy sześć różnych terapii zajęciowych. Są to terapie: gospodarstwa domowego, krawiectwa, maszyn i urządzeń biurowych,

majsterkowiczów, podtrzymywania umiejętności szkolnych i artystycznych. Działalność warsztatów finansowana jest przez powiat, jednak największą pulę pieniędzy otrzymują one od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Od 2003 roku kierownikiem Warsztatów jest Daniel Brożek. Udało mu się m.in. pozyskać dofinansowanie na zakup dwóch samochodów, które dowożą uczestników terapii

na warsztaty z Kowalewa i okolic. – Warsztaty Terapii Zajęciowej mają na celu przede wszystkim pomóc w przystosowaniu ludzi niepełnosprawnych do życia w społeczeństwie. Nauczyć ich podstawowych umiejętności manualnych i intelektualnych, które będą mogły być wykorzystywane w pracy, w domu i normalnym codziennym życiu – podkreśla Daniel Brożek.

Krzysztof Wit

REKLAMA

OPTYK OKULISTA
OPTIMED 3

- komputerowe badanie wzroku
- lekarz okulista
- komputerowy system obróbki szkła firmuje Essilor

SALONY OPTYCZNE - GABINETY LEKARSKIE

Kowalewo Pomorskie
ul. Plac 700-lecia 25 (przy kościele)
tel. (056) 684 11 99

Czernikowo
ul. Słowackiego 1 (przy PKS)
tel. (054) 288 54 80

Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Golubsko-Dobrzyńskiego
ZADZWOŃ !!! tel. 662 061 348



TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Region

Interwencyjne kupowanie

Od pierwszego listopada Agencja Rynku Rolnego rozpoczęła interwencyjny zakup pszenicy, jęczmienia i kukurydzy.

Mechanizm interwencyjnego zakupu zbóż stosowany jest w krajach Unii Europejskiej, co ma na celu stabilizację rynku. Jest to forma rozwiązania dla producentów i handlowców, którzy nie byli w stanie uzyskać na rynku ceny wyższej od interwencyjnej.

W Polsce zakupem tym objęte są: pszenica, jęczmień oraz kukurydza. Zboża muszą jednak spełniać minimalne wymagania jakościowe. Cena jest jednakowa dla wszystkich zbóż i wynosi 101, 31 euro za tonę. Co miesiąc podlega podwyższeniu o dodatek 0,46 euro za tonę, w okresie od listopada do maja, tj. od 0,46 do 3,22 euro za tonę. Wpływ na cenę wywiera również ilość dostarczonego zboża. 80 ton to minimalna

ilość zboża jaka zostanie przyjęta w przypadku jego zakupu z dostawą do magazynu interwencyjnego. 500 ton to minimum, jeśli chodzi o przyjmowanie zbóż jednego rodzaju na zapasy interwencyjne w miejscu przechowywania.

Oferty sprzedaży pszenicy i jęczmienia można składać w Oddziale Terenowym ARR w Bydgoszczy od pierwszego listopada 2008 roku do 31 maja 2009 roku. Zboże zaś można dostarczać do 31 lipca 2009 roku. W przypadku kukurydzy sytuacja wygląda nieco inaczej. Wiąże się to z ograniczeniem ilościowym do 700 000 ton dla całej Unii Europejskiej. Tu oferty sprzedaży należy składać w Centrali ARR w dwóch etapach.



foto: R. Kaliski

Pierwszy rozpoczyna się wraz z dniem pierwszego listopada 2008 roku i potrwa do 31 grudnia 2008 roku, do godziny 12.00. Oferty zostaną przyjęte najpóźniej do 25 stycznia 2009 roku, po ustaleniu współczynnika przydziału ilości kukurydzy. Drugi

etap nastąpi po opublikowaniu przez Komisję Europejską ilości pozostającej do dyspozycji. W tym przypadku oferty będzie można składać do 31 maja 2009 roku i będą one przyjmowane cotygodniowo. Kukurydzę będzie można dostarczyć od pierwszego

lutego do 30 kwietnia 2009 roku (w przypadku ofert złożonych w pierwszym etapie oraz do 31 lipca 2009 roku, jeśli chodzi o drugi etap). Zakup interwencyjny kukurydzy może zakończyć się wcześniej, gdy limit zostanie wykorzystany do 31 maja.

Złożenie oferty na sprzedaż kukurydzy wiąże się z opłatą w ARR zabezpieczenia w wysokości 15 euro za każdą tonę, która ma zostać zakupiona interwencyjnie. Oferty w przypadku tego zboża nie można zmienić czy wycofać. Umowę należy zrealizować w co najmniej 95 procentach. W przeciwnym wypadku wyżej wymienione zabezpieczenie zostanie przejęte przez Agencję w całości.

Sprzedaż zbóż wiąże się z rejestracją w Centralnym Rejestrze Przedsiębiorców, jaki prowadzi ARR. Należy się zapoznać z warunkami uczestnictwa przedsiębiorców w mechanizmie interwencyjnego skupu zbóż. Informacje można uzyskać na stronie Agencji: www.arr.gov.pl lub pod numerem telefonu: (0 22) 661 72 72.

jbkie

Region

Zamiast buraków

W ramach Krajowego Programu Restrukturyzacji Polsce przysługuje około 113,5 mln. złotych.

Celem programu jest wsparcie rozwiązań odmiennych od uprawy buraka cukrowego i produkcji cukru. Dotyczy to gmin objętych restrukturyzacją sektora wiejskiego.

Pieniądze przeznaczone są na rzecz różnicowania produkcji. Będzie je można uzyskać na zakup nowych maszyn i urządzeń do produkcji rolnej, w celu zmiany działalności na inną, niż uprawa buraka cukrowego. O pomoc będą

mogli ubiegać się plantatorzy buraków, którzy całkowicie lub częściowo utracili prawo do ich uprawy i dostawy. Rolnik będzie mógł ubiegać się o zwrot 40 proc. kosztów zakupu nowej maszyny.

Program przewiduje również pomoc dla przedsiębiorstw produkujących energię z produktów rolnych. O zwrot 50 procent kosztów inwestycji będą mogli ubiegać się mikro, małe i śred-

nie przedsiębiorstwa prowadzące działalność w regionach objętych restrukturyzacją sektora cukrowniczego. Łącznie na wyżej wymienioną pomoc planowane jest ponad 80 mln. złotych.

Według Agencji Rynku Rolnego Krajowy Program Restrukturyzacji ułatwi zmianę charakteru produkcji rolnej plantatorom buraka cukrowego. Podniesie ich konkurencyjność oraz umożliwi dostosowanie się do nowych uwarunkowań rynkowych.

Wszelkie informacje można uzyskać w Telefonicznym Punkcie Informacyjnym ARR pod numerem (022) 661 72 72.

jbkie

Ceny skupu zbóż				
* jednostka miary dt	Golpasz Golub-Dobrzyń	Elewarr Wąbrzeźno	Targowisko Golub-Dobrzyń	Targowisko Brodnica
kukurydza paszowa	40,30			
pszenica konsumpcyjna		37,00		
pszenica paszowa	42,40			65,00
pszenica wysokoglutenowa		40,00		
pszenżyto paszowe	38,20			
żyto konsumpcyjne		33,00		
żyto paszowe	31,80			
jęczmień konsumpcyjny		40,00		
jęczmień paszowy	40,30			
mieszanka zbożowa				
owies paszowy	33,90			
rzepak		100,00		

REKLAMA

DANPASZ

PASZE • KONCENTRATY • NAWOZY
ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

NISKIE CENY - WYSOKA JAKOŚĆ

87-645 Zbójno, naprzeciw Ośrodka Zdrowia
tel. 609 022 730

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 500zł
SZNUREK DO PRASY GRATIS!!!

Ceny targowiskowe owoców i warzyw		
	targ Wąbrzeźno	targowisko Brodnica
jabłka	1,50	2,00
gruszki	2,00	2,00
buraki czerwone	1,50	1,00
cebula	1,50	1,20
marchew	1,50	1,00
por	3,00	4,00
seler	3,00	3,00
włoszczyzna	2,00	2,00
pietruszka	3,50	3,00
brokuł (1 szt.)	1,20	2,00
kalafior (1 szt.)	2,00	2,00
kapusta biała	0,80	0,40
kapusta czerwona		1,20
kapusta kiszona		3,50
ogórek gruntowy		
ogórek szklarniowy		
pomidor	3,50	3,20
pieczarki		6,00
ziemniaki	1,00	0,80
papryka czerwona		

REKLAMA

Obowiązkowe, dotowane
ubezpieczenie upraw rolnych
oferuje:

NAJBLIŻEJ ROLNIKA

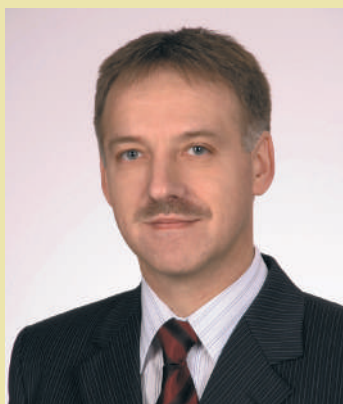
Agrolok Sp. z o.o., ul. Dworcowa 4, Punkt Handlowy Podzamek Golubski, tel. (056) 683 32 06

Golub-Dobrzyń

W naszych szkołach źle uczą?

Wyniki nauczania w szkołach golubsko-dobrzyńskich nie są zadowalające. Niepokoi to rodziców i nauczycieli. Sprawdziany szóstoklasistów są poniżej średniej wojewódzkiej i krajowej. Wyniki egzaminów gimnazjalistów nie satysfakcjonują uczniów i pedagogów. Zapytaliśmy dyrektorów golubsko-dobrzyńskich szkół o przyczyny i możliwości zaradzenia tym niepokojącym wynikom nauczania.

Zbigu



jęcia przygotowujące do sprawdzianu. Zgłosiło się 4 uczniów. Warunkiem zaliczenia sprawdzianu jest uczestnictwo w nim, wystarczy, że uczeń przyjdzie, podpisze listę obecności i może wyjść. Oprócz motywacji istotne jest również zaangażowanie nauczycieli. W mojej szkole nauczyciele prowadzą dodatkowe zajęcia odpłatnie i społecznie. Zdolni uczniowie uczęszczają na koła zainteresowań, a ci mniej na zajęcia wyrównawcze. Najważniejsze, by uczniom chciało się chcieć uczyć. W tym roku szkolnym chcemy dodatkowo zmotywować nauczycieli w postaci nagrody lub wyższego dodatku motywacyjnego za lepsze wyniki osiągnięte przez uczniów na sprawdzianie szóstoklasisty – mówi Marek Bielecki, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Orle Białe w Golubiu-Dobrzyniu.

– Uczniowie mojej szkoły uzyskali ze sprawdzianu sześcioklasisty wyższy wynik od średniej powiatowej, jednak podobnie jak w ubiegłych latach nieco niższy od średniej w województwie. Uważam, że najważniejsze w nauczaniu jest motywowanie ucznia, by chciał dobrze napisać sprawdzian końcowy. Nauczyciel zorganizował spotkanie z rodzicami około 60 uczniów i zaproponował dodatkowe za-



w szkole. Środowisko golubskie jest dość specyficzne. Trudno jest nam nauczycielom, z przyczyn obiektywnych, dotrzeć do wielu rodziców, aby proces dydaktyczny – wychowawczy był prowadzony prawidłowo. Bardzo mało rodziców uczęszcza na zebrania szkolne.

W zeszłym roku powstał w naszej szkole „Program poprawy jakości kształcenia”. Dokonaliśmy analizy wyników końcowych egzaminu i stwierdzamy, że program przyniósł efekty. Dokonaliśmy jego ewaluacji i w tym roku szkolnym jest on kontynuowany.

W tym roku szkolnym postaramy się zmobilizować uczniów specjalnymi nagrodami na koniec roku szkolnego. Postaramy się również, aby nauczyciele jeszcze aktywniej pracowali z uczniami. Myślę, że przygotowuję z tego tytułu specjalną nagrodę. Jaką? O tym jeszcze za szybko mówić. Najpierw czeka nas, zarówno pedagogów, jak i uczniów rok wyťažonej pracy. Potem myśleć będziemy o nagrodach. A na razie do pracy – zapowiada Tomasz Jasiński, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu.

– Nie wystarczy, aby dziecko uczęszczało do szkoły, aby osiągnąć pożądane wyniki. Trzeba jeszcze dopilnować tego, aby dziecko sukcesywnie, wytrwale i ze zrozumieniem podchodziło do samej nauki. Powinniśmy wykształcić w nim prawidłowe nawyki, którymi między innymi jest systematyczna praca nad zadanymi lekcjami w domu oraz przygotowanie do zajęć w kolejnym dniu nauki w szkole. Właśnie w takim postępowaniu muszą wesprzeć szkołę rodzice. Bez tego niestety nawet największe wysiłki najlepszych

specjalistów nie przyniosą oczekiwanych rezultatów.

Dostrzegliśmy słabe wyniki egzaminów już w latach poprzednich i staramy się ze wszech miar zmienić ten stan na lepszy. W naszej szkole uczą się dzieci nie tylko z samego Golubia. Uczęszczają do niej również dzieci z okolicznych wiosek. Uczniowie mają mniej czasu na przygotowanie się do zajęć, nierzadko wracają do swych domów pieszo, tracąc dużo czasu. W sumie 4 procent uczniów posiada orzeczenie o pewnego rodzaju dysfunkcjach utrudniających im normalną pracę



– Złe wyniki w szkole podstawowej przekładają się na podobne w gimnazjum. Nie można analizować wyników nauczania, bez kontekstu, gdzie szkoła się znajduje i jaka jest konkurencja. My musimy przyjąć wszystkich chętnych uczniów. Dużo zdolnych uczniów trafia do Gimnazjum w Zespole Szkół im. Anny Wązówny. Dla wielu uczniów egzamin końcowy w gimnazjum

nie stanowi motywacji, bo nie jest on niezbędny w przypadku kontynuowania nauki w szkole zawodowej. Uczniowie, którzy wybierają się do szkół średnich stanowią mniejszą grupę wśród trzecioklasistów. Chcemy, by wyniki nauczania były lepsze niż do tej pory. A do tego niezbędna jest współpraca ucznia, rodzica i nauczyciela – wyjaśnia Piotr Grzębski, dyrektor Gimnazjum w Golubiu-Dobrzyniu.

REKLAMA



BANK SPÓŁDZIELCZY

Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 34
tel. (056) 683 2307
e-mail: bsgolub@onet.pl

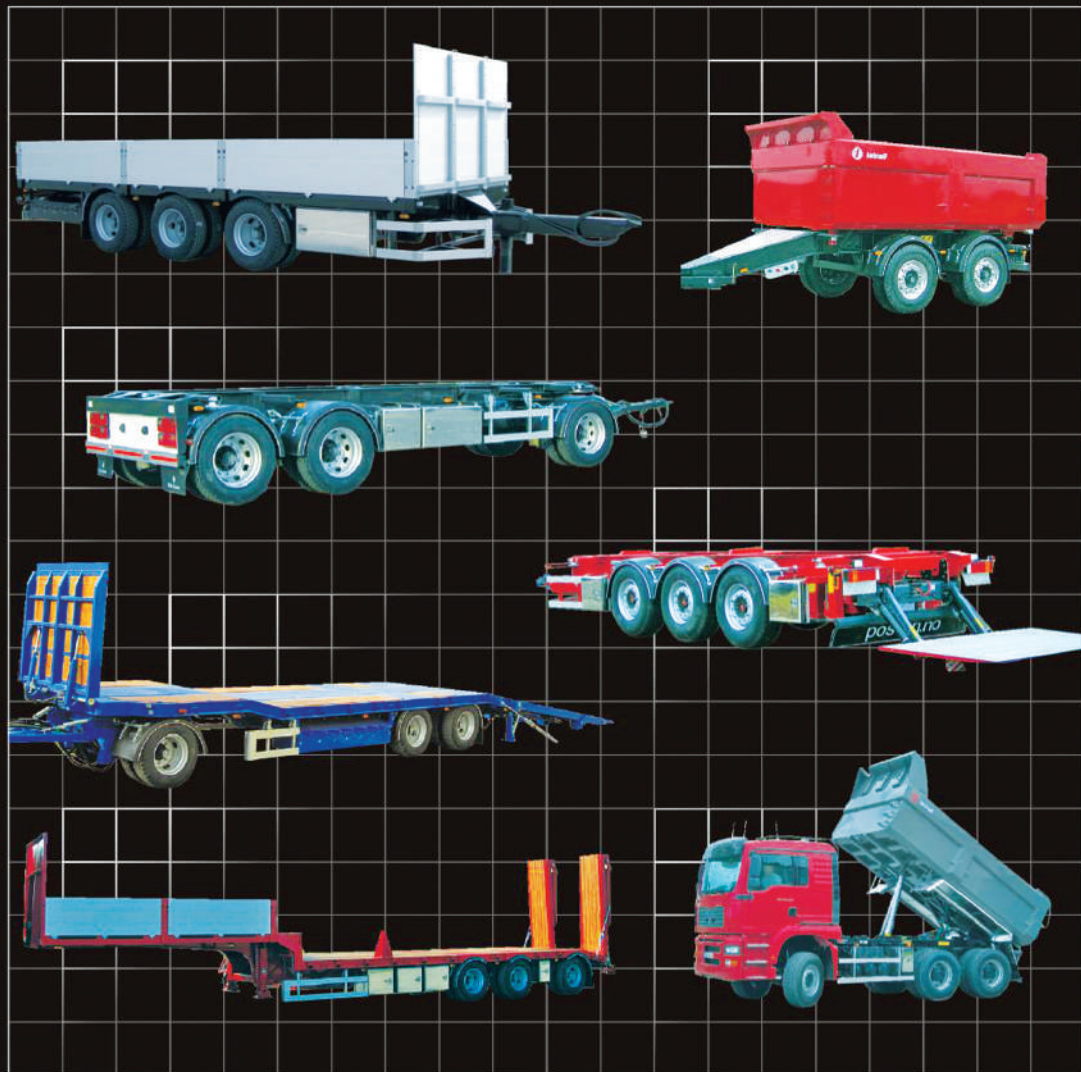
- najtańsze kredyty gotówkowe
 - bezpieczne depozyty terminowe
 - rachunki rozliczeniowe
- i oszczędnościowo-rozliczeniowe
(w tym internetowe)

REKLAMA



Istrail

PRZYCZEPY, NACZEPY
ZABUDOWY-WYWROTKI



Istrail Sp. z o. o.

ul. PTTK 56
87-400 Golub-Dobrzyń

tel. +48 56 682 12 65
fax +48 56 682 12 66

ISO 9001:2000
www.istrail.pl

Golub-Dobrzyń

Tajemniczy gość

Naszą redakcję odwiedził tajemniczy, ekscentryczny gość. Po chwili rozmowy okazało się, że przyjechał z Torunia walczyć o naszą matkę naturę. Mężczyzna przedstawił się jako Jerzy Czerny.



Jerzy Czerny jest ekologiem znanym z walki o Dolinę Ro-spudy. Bronił także obszarów, na których zamieszkiwały żaby w miejscu, gdzie teraz przecho-dzi część trasy z Grudziądza do Torunia.

Ulubioną osobistością Jerze-go Czernego jest Mikołaj Koper-nik. – Gdyby żył w dzisiejszych czasach ruszyłby ekologiczną

sferę ziemi, a wstrzymałby efekt cieplarniany – mówi ekolog.

Jerzy Czerny, przybył do naszej redakcji z wielką torbą, w której miał swoje kostiumy. Na jednym z przyniesionych zdjęć widzimy go pod postacią swojego idola – Mikołaja Kopernika, trzy-mającego w jednej ręce piłkę, któ-ra symbolizuje przygotowania do Euro 2012, a w drugiej pluszowe żaby. Gest ten ma przypominać o walce w obronie płazów i ich śro-dowiska.

Katarzyna Kadzińska
fot. arch. J. Czernego

Golub-Dobrzyń

Parafianie w kinie

Parafia p.w. św. Katarzyny w Golubiu organizuje wyjazd do kina Cinema City.

Golubscy parafianie zoba-czą film zatytułowany „Świadec-two”, który powstał na motywach książki najbliższego przyjaciela Karola Wojtyły, ks. Stanisława Dziwisza.

„Świadectwo” to filmowa opowieść o życiu Jana Pawła II widzianego oczami ks. kardynała, wieloletniego sekretarza i przyjaciela papieża. Stanisław Dziwisz towarzyszył Ojcu Świętemu przez czterdzieści lat jego życia, począwszy od czasów kra-kowskich, aż do ostatnich dni w Watykanie.

Wspomnienia kardynała zo-stały zilustrowane materiałami

dokumentalnymi, a także fabula-rizowanymi. Autorzy korzystali z archiwów watykańskich, z do-tychczas niepublikowanych ma-teriałów zdjęciowych. Poszcze-gólne wątki i różne formy spaja w zwartą całość narrator. Zdjęcia realizowano w Watykanie, Pol-sce, we Włoszech, w Niemczech i Portugalii

Wyjazd zaplanowany jest na najbliższą niedzielę – 9 listo-pada. Zbiórka przed plebanią w Golubiu o godzinie 15.00. Po-wrót przewidywany jest na godz. 19.00. Koszt wycieczki wynosi 25 zł (przejazd autokarem oraz bilet wstępu do kina). Zapisy



można dokonywać w biurze pa-rafialnym w Golubiu lub u księ-dza Wojciecha Jonika.

Katarzyna Kadzińska

Kowalewo Pomorskie

Bliżsi sobie

Ognisko, śpiewy, a przy tym historia naszych okolic. Tak zbliża do siebie ludzi TOMIKO.



Mało kto wie, że w naszym powiecie istnieją organizacje, które pragną robić wszystko, by tu gdzie mieszkamy, żyło nam się milej i przyjemniej.

TOMIKO, czyli Towarzy-stwo Miłośników Kowalewa miało swoje początki już w 1975 roku. Po uroczystości obchodów 700-lecia Kowalewa Pomorskie-go powstał Społeczny Komitet Obchodów 700-lecia, który od-powiadał za organizację imprez rocznicowych, sympozjów nau-kowych, konkursów, pikników, ognisk, zabaw itp. Przetrwał on do 1988 roku, po czym przekształcił się w dzisiejsze TOMIKO.

Zostało ono oddziałem tere-nowym Toruńskiego Towarzystwa Kultury. Jego prezesem początko-wo był Zygmunt Żuławski, do dziś uznawany za żywą kronikę Ko-walewa. Towarzystwo aktualnie posiada 60 członków, a prezesem jest Joachim Kupski. Organizacja funkcjonuje bardzo prężnie i stara się robić wszystko by integrować ludzi. – TOMIKO pragnie zapo-znać członków oraz sympatyków

ze specyfiką gminy i okolic, a tak-że z historią tej ziemi. Chce, żeby ludzie byli sobie bliscy, przyjaźni i życzliwi – mówi Joachim Kup-ski.

Wśród ciekawszych orga-nizowanych przez Towarzystwo konkursów jest konkurs „Na naj-piękniej ukwiecony balkon w mie-ście”, w przyszłym roku odbędzie się już XV jego edycja. – Balkon to takie szczególne miejsce bu-dynku, które może go upiększyć lub też zepsuć jego wizerunek, atymsamym pogorszyć wizerunek miasta – tłumaczy Kupski. Dodat-kowo organizowane są spotkania z młodzieżą, spotkania towarzy-skie, wycieczki, rajdy rowerowe i samochodowe. Towarzystwo bierze również czynny udział w imprezach i uroczystościach organizowanych przez inne or-ganizacje, a w wolnych chwilach: – Czasami po prostu pieczemy kiełbaski przy ognisku, śpiewa-jąc i dowcipkując. To przecież też jest kultura! – uśmiecha się prezes TOMIKO.

Krzysztof Wit

Golub-Dobrzyń

Drabina na scenie

9 listopada w Golubiu-Dobrzyniu odbędzie się koncert Tomasza Drabiny.

Drabina jest akordeonistą, kompozytorem, laureatem kon-kursów i festiwalu akordeonowych w Europie. Wykonuje kawiarnianą muzykę paryską w stylu „muset-te”, argentyńskie tanga, melodie włoskie, pulsujące bossa novy oraz własne kompozycje, które w oryginalny sposób wiążą się

z akordeonem. Ponadto prezentuje tematy klezmerskie, urozmaicane śpiewem nuty folkowe, melodie filmowe czy muzykę biesiadną.

Koncert organizowany jest przez Dom Kultury w Golubiu-Dobrzyniu. Impreza rozpocznie się o godz. 17.00, wstęp wolny.

Katarzyna Kadzińska

Redakcyjna poczta

Kochani!

Bardzo serdecznie dziękuję za pomysł wydania gazety CGD. Dobrze, że możemy czytać artykuły o naszym mieście i okolicach. To, co dzieje się wokół nie powinno być nam obce. Wokół moich znajomych i nie tylko, często słyszałam opinię ludzi – gazeta jest wspaniała. Drugiego numeru szukałam w Polo, w Tesco, niestety tam nie można było jej kupić. Może należałoby zwrócić uwagę na łatwiejszy dostęp dla kupujących. Być może niedługo napiszę coś do gazety, mam na myśli jakiś stały temat, np. „Moje ulubione przepisy kulinarne” lub „Dowcipy regionalne”. Muszę powiedzieć, że mam kilka pomysłów, aby czasami coś dodać lub ewentualnie pisać o lu-dziach, którzy odeszli – teraz jest ku temu pora. Pisać i przedsta-wiać bardzo rzadko spotykane zawody, np. szewc, kowal, rymarz itp. Można robić wiele rzeczy, każdy pomysł się liczy. Gazeta jest wspaniała – ukłony w stronę redakcji.

Serdecznie pozdrawiam
imię i nazwisko Czytelniczki do wiadomości w redakcji

Szanowna Pani,

Serdecznie dziękujemy za życzliwe słowa. Przyjmujemy z uwagą Pani sugestie dotyczące tematów, o których powinniśmy pisać w CGD. Zapewniamy Pa-nią, że w najbliższym czasie po-dejmiemy problemy, które uważa Pani za ważne w życiu mieszkań-ców powiatu golubsko-dobrzyń-skiego.

z wyrazami szacunku
Redakcja

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

„MOTO-OR”
Ryszard Ośka

szkolimy na kategorie:
A1, A, B, C, D, T, B+E, C+E
oraz prowadzimy
kursy doszkalające kierowców
na przewozy osób i rzeczy

tel. 056 683 53 66, 0 607 387 644
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Wodna 13
Biuro czynne: 8.30-16.30, sobota: 8.30-12.30

REKLAMA

TIR-CZĘŚCI

F.H. TIRWIT
ul. Dworcowa 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 609 094 443
tel. (056) 682 00 40

Już otwarte!

REKLAMA

Firma MAX-BUD

Oferuje:

- wznoszenie budynków pod klucz
- wykańczanie wnętrz
- ocieplenia
- tynki tradycyjne

87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Brodnicka 35/6
tel. 721 090 542

Golub-Dobrzyń

Nocleg w lesie

Członkowie „GROT-u” jeżdżą konno, strzelają oraz sprawnie posługują się mapą i kompasem. Gdyby nie „GROT” spędzaliby całe dnie przed telewizorem czy komputerem.



GROT to pomysł dla najmłodszych i nieco starszych osób, chcących aktywnie spędzać czas

Drużyna „GROT-u” powstała w 2006 roku. Jej założycielem był nauczyciel golubskiego liceum Dariusz Guzowski, działacz Klubu Strzelckiego LOK „Strażak” w Golubiu-Dobrzyniu. Pomoc przy tworzeniu drużyny znalazł w prezie klubu „Strażak” Krzysztof Michałowski oraz w rodzicach młodzieży należącej do drużyny: Jarosławie Zakrzewskim, Krzysztofie Hanychu, Pawle Warlikowskim i Marioli Waszewskiej.

– „GROT” to pomysł na ciekawe spędzenie wolnego czasu dla dzieci i rodziców. Do pracy społecznej motywuje nas zaangażowanie młodzieży. Czasami ciężko jest znaleźć chwilę wolnego czasu, ale staramy się go

wygoszpodarować. Pomagamy, ponieważ młodzież chce działać – tłumaczy Dariusz Guzowski, założyciel drużyny.

„GROT” to drużyna, która działa jako sekcja strzelectwa sportowego przy klubie strzeleckim. Treningi strzelectwa prowadzi Zbigniew Jakubowski na co dzień pracownik Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu. Poza strzelectwem drużyna odbywa wycieczki. W ciągu dwóch lat odwiedziła m.in. Warszawę, gdzie młodzież mogła zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa. Celem wyprawy był także Grudziądz, gdzie podziwia-

no Muzeum Kawalerii. W tym roku członkowie „GROT-u” byli w Bornem Sulimowie na Zlocie Pojazdów Militarnych.

Na zbiórkach członkowie drużyny uczą się strzelectwa, orientacji w terenie. W ramach zajęć poznają tajniki survivalu i terenoznawstwa. Latem spali w lesie pod wojskowymi pałatkami. Drużyna współpracuje również z miejscową policją i strażą. Policjanci na jednym ze spotkań pokazywali jaką dysponują bronią do walki z przestępcami, a strażacy zorganizowali szkolenie z podstaw ratownictwa medycznego. Cała sekcja wstąpiła także do Golubskiego Klubu Jeździeckiego PTTK „Szkola Rycerska”. Tym



Wycieczka do Gdyni; zdjęcia arch. GROT



Najmłodszy uczestnik zajęć GROT-u, Albert Guzowski



Jazda konna to jedna z największych atrakcji, J. Zakrzewski, K. Michałowski

samym drużyna odbywa treningi jeździeckie oraz bierze udział w rajdach terenowych. Członkowie „GROT-u” tworzą także drużynę rycerską na zamku w Golubiu.

– Współpraca między LOK, a PTTK w Golubiu-Dobrzyniu choć jest ewenementem na skalę kraju, to cele obu instytucji są zbliżone. Zarówno LOK jak i PTTK wychowują młodzież w duchu patriotyzmu – twierdzi prezes klubu Krzysztof Michałowski.

Członków drużyny łączy systematyczne uczestnictwo w zbiórkach, a także jednakowe ubranie. Zdobywają swoją własną wewnętrzną odznakę – skrzydła „GROT-u”. Ponadto otrzymują również odznaki PTTK, m.in. zdali egzamin na Popularną Odznakę Jeździecką PTTK. Męska

część drużyny w tym roku wygrała zawody strzeleckie organizowane przez KLUB „Strażak”.

Młodzi ludzie wypowiadają się entuzjastycznie. – W drużynie najbardziej podoba mi się jazda konna. Fajniej jest spędzić czas w lesie, na wycieczce, niż siedzieć przed komputerem. Poznałam tu nowych kolegów i koleżanki – opowiada Karolina Waszewska. – Gdyby nie „GROT” to pewnie siedziałbym tylko przed telewizorem lub komputerem. Cenię wszystkie zajęcia, jakie odbywają się na zbiórkach. Jednak najbardziej lubię jeździć konno – mówi Przemysław Warlikowski. – Najbardziej lubię jazdę konno. Przyjemność sprawia mi także strzelanie – dodaje Wojciech Piłarski.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Łączy ich wędkowanie

Jedni lubią spacerować, inni grę w piłkę, a jeszcze inni jazdę na rowerze. Tych ludzi łączy zamiłowanie do wędkowania. Zrzeszyli się ponad 20 lat temu, a obecnie są jedną z najliczniejszych wędkarskich wspólnot w naszym rejonie.

Koło wędkarskie Drwęca istnieje w Golubiu-Dobrzyniu od około 20 lat. Jest to jedna z najliczniejszych zrzeszonych grup w naszym powiecie, bo liczy aż 370 osób. Prezesem koła jest Andrzej Bruzda. – Nie tylko zajmuję się sprawami papierkowymi, także wędkuję – komentuje.

Wędkarze zrzeszając się, zobowiązani są do przestrzegania regulaminu oraz płacenia składek członkowskich. Roczna opłata wynosi 200 zł. Upoważnia ona do połowu ryb na wodach okręgu toruńskiego, wrocławskiego i bydgoskiego.

Drwęca organizuje dla członków szkolenia i zawody wędkarskie. Zadaniem wędkarzy jest nie tylko zdobywanie tytułu mistrza rejonu, ale także dbanie o czystość wód i zarybianie jezior. Koło ma patronat nad jeziorem Słupno. Dwa razy w roku



Wędkarze nie tylko łowią, ale również zarybiają

członkowie wspólnie je sprzątają. W tym roku na zarybianie Słupna Zarząd Koła przeznaczył 3500 złotych. Pieniądze te pochodziły

ze składek członkowskich. Jezioro wzbogaciło się o takie gatunki jak: jaź, szczupak, lin, karp.

Katarzyna Kadzińska

Region

Żyć lepiej

Lokalna Grupa Działania „Dolina Drwęcy” powstała w 2006 roku, dzięki wsparciu z funduszy unijnych. Słynie z dobrych pomysłów na rozwój wsi i pomoc ludziom.

Mieszkańcy, gdy dostrzegli problemy istniejące na ich terenie postanowili z nimi walczyć.

Stało się to przyczyną podjęcia działań zmierzających do zainteresowania samorządów gminnych oraz partnerów społeczno-gospodarczych inicjatywą

LEADER. W lutym 2006 roku powołano Lokalną Grupę Działania „Dolina Drwęcy”. Została założona przez cztery gminy: Ciechocin, Golub-Dobrzyń, Kowalewo Pomorskie, Zbójno oraz m.in. przez Ochotniczą Straż Pożarną w Rużu, „ARS” Stowarzyszenie

Artystów Amatorów w Kowalewie Pom., Wiejskie Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne TRIO w Mlewie, Ochotniczą Straż Pożarną w Wielkim Rychnowie, Kółko Rolnicze w Ciechocinie, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Sokołowo.

W trakcie działania „Doliny Drwęcy” w szeregi związku wstąpiły także gmina Radomin, gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbójnie, Zarząd PTTK Golub-Dobrzyń-Zamek, Towarzystwo Rozwoju Wsi Skępsk i Okolic, Stowarzyszenie „Kobiety na rzecz Działania”, Stowarzyszenie „Towarzystwo Rozwoju Wsi Wielgie i Okolic”.

Stowarzyszenie realizuje zadania, które mają na celu poprawienie warunków życia, rozwój terenów wiejskich. W tym celu organizuje różnego rodzaju szkolenia m.in. z zakresu agroturystyki, dotyczące produktów lokalnych, dla przewodników wiejskich, dla osób rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej oraz wiele innych. LGD było inicjatorem festynu w Kowalewie Pomorskim „Impresje Jesienne”, imprezy „Idzie jesień – różnorodność niesie” w Węgiersku oraz „Lato za miastem” nad jeziorem Okonin. Każde przedsięwzięcie organizowane przez „Dolinę Drwęcy” jest pozytywnie odbierane przez mieszkańców, którzy chętnie uczestniczą w spotkaniach.

Przed stowarzyszeniem stoją liczne wyzwania i cele. Lokalna Grupa Działania „Dolina Drwęcy” ma też szansę zjednania dla swoich inicjatyw wielu do dziś niezaangażowanych mieszkańców gmin, w których działa.

Katarzyna Kadzińska

Z przedwojennej prasy

Prezentujemy kolejne fragmenty z „Gazety Wąbrzeskiej” z lat trzydziestych XX wieku

Golub. Z ruchu karnawałowego. W niedzielę 9.2. urządziło tow. Śpiewu „Halka” na sali Domu Miejskiego piękny bal maskowy. Wśród deszczu śnieżnego z błękitnego nieba tańczyło dużo pięknych masek. Za najoryginalniejszą maskę jury, wybrane z przedniejszych gości, osądziło maskę „Mefistofeles” (p. Gątkiewiczówna Lota z Golubia), najpiękniejszą zaś maską okazała się maska „pietrot” (p. Wąsowiczówna Klara z Golubia)

Kowalewo. Tutejsze koło nauczycieli może z dumą spojrzeć na dziesięcioletnią swą działalność. Założone jeszcze za czasów niewoli przez ludzi dobrej woli z senjorem tutejszego nauczycielstwa p. Kwiatkowskim z Orzechowa na czele, przełamało pierwsze ucisku i weszło na tory normalnego rozwoju. Toteż z dumą mogą patrzeć organizatorowie, dawniejsi współzałożyciele na dzieło dokonane.

Golub. Dzieci swym rodzicom. Dzieci z ochronki chcą zabawić swych rodziców w niedzielę o godz. 4.30. W tym celu w sali „Domu Miejskiego” przedstawiona zostanie pod światłem kierownictwem siostr miłosierdzia bajeczka w 2 odsłonach p.n. „Sierotka Marysia”. Niewątpliwie rodzice przyjmą ten upominek od swych milusińskich życzliwie, nie odmawiając swego poparcia. W sobotę o tej samej porze odbędzie się próba generalna dla dzieci.

Dobrzyń nad Drwęcą. Zabawa straży. W sobotę 18 bm. wieczorem ochotnicza Straż Pożarna w Dobrzyniu urządziła na przystrojonej wstążkami kolorowymi sali remizy strażackiej bal maskowy. Bawiono się aż do rana.

Golub. Tutejszy komitet P. W. i W. F. pod przewodnictwem p. Stanisława Doranowskiego rzeźnika, obecnego przewodniczącego Rady Miejskiej, nie okazywał żadnej żywotności. Na skutek tego przewodniczący powiatowego komitetu P. W. i W. F., p. Starosta wąbrzeski obdarzył przewodnictwem tutejszego komitetu P. W. i W. F. p. Burmistrza Nowakowskiego. Przy tem są dążenia, a nawet poczyniono już w tym kierunku pewne wysiłki, by wyszkolenie tutejszego P. W. Oddać pod zarząd komitetu powiatowego w Wąbrzeźnie. Dotychczas bowiem wyszkolenie P. W. Należało do starostwa rypińskiego a sprawy gospodarcze do Wąbrzeźna.

Z Golubia. Czyżby to było możliwe? Dochodzą nas pogłoski, że p. hr. Tręlicka pertraktuje z jakimś Niemcem, poddanym niemieckim o sprzedaż swego folwarku w Lipnicy. Podobno Niemiec ten bawił w Polsce jeszcze przed ratyfikacją nieszczęsnych traktatów, a obecnie, po ratyfikacji ich, znów się zjawił. Czyżby to było możliwe, aby majątek ziemski, wykupiony niedawno z rąk niemieckich, przeszedł na powrót w ręce nam wrogie?! Sądzymy, że lista „sprzedawczyków” znikła niepowrotnie z chwilą uzyskania wolności politycznej! Wolelibyśmy, aby pogłoski te okazały się jedynie... pogłoskami

opracował Szymon Wiśniewski

REKLAMA



Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne
MURABET

ul. Sokołowska 38, 87-400 Golub-Dobrzyń tel.: 056 682 2150
http://www.murabet.com.pl e mail: biuro@murabet.com.pl

W Kowalewie Pomorskim powstają przy ulicy Kościuszki budynki mieszkalne wielorodzinne wraz z garażami

Wielkość mieszkań od 29,63m² do 69,77m²

Ceny od 2996zł/m² brutto

MURABET
ZAPRASZAMY

Najsympatyczniejsza, najmiłsza, naj...

Plebiscyt cieszy się ogromnym zainteresowaniem Czytelników. Prezentujemy kolejne Panie zgłoszone do konkursu.

Czytelnicy zgłosili kolejne ekspedientki do prowadzonego przez CGD plebiscytu. Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w głosowaniu na *Najsympatyczniejszą, najmiłszą, naj...* ekspedientkę powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

Prosimy o zgłaszanie kandydatek do 30. listopada 2008 roku. Zgłoszeń najsympatyczniejszej ekspedientki można dokony-

wać telefonicznie pod numerem (056) 68 22 680, składając zamieszczony kupon w siedzibie wydawnictwa lub przesyłając kupon na adres: redakcja tygodnika „CGD”, ul. Rynek 20, 87-400 Golub-Dobrzyń.

Spośród wyłonionych do 30. listopada 2008 roku kandydatek wybierzemy tę jedną, jedyną. Do 30. grudnia Czytelnicy „CGD” będą mogli głosować na wyło-

nione kandydatki na najmiłszą i najsympatyczniejszą ekspedientkę powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

W pierwszych dniach stycznia odbędzie się uroczyste wręczenie nagród trzem najsympatyczniejszym ekspedientkom oraz trzem czytelnikom, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Redakcja i Wydawca „CGD”

KUPON zgłoszeniowy

Najsympatyczniejsza, najmiłsza, naj...



Imię i nazwisko osoby zgłaszanej

Adres sklepu

Do wiadomości redakcji

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

Adres zamieszkania

Telefon kontaktowy

Kolejne kandydatki



Dorota Olkiewicz
salon optyczny „Optimed”
przy ul. Plac 700-lecia
w Kowalewie Pomorskim



Jolanta Czyżniewska
salon meblowy „Kopernik”
przy ul. Działyńskich
w Golubiu-Dobrzyniu

– Jestem zaskoczona nominacją na najsympatyczniejszą sprzedawczynię. Pracuję w sklepie dopiero pół roku i nie spodziewałam się, że ktoś zgłosi moją kandydaturę.

– Jestem bardzo zaskoczona tą nominacją. Miło mi, że inni doceniają moją pracę. W tym sklepie jestem zatrudniona od około dziesięciu lat i nie zamierzam zmieniać tej pracy. Moi klienci są naprawdę różni, lubię im doradzać w zakupach.

Golub-Dobrzyń

Koncert w Zborze

Mieszkańcy pragną, aby Zbór odzyskał swoją dawną świetność. W ubiegłą środę ponownie zabrzmiała w nim muzyka, a cała sala wypełniona była gośćmi.

We wsi Ostrowite odbył się koncert zorganizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ostrowie Golubskie. Festiwal muzyki miał miejsce w zborze ewangelicko-augsburskim. – W tym budynku chcemy stworzyć centrum kulturalne dla mieszkańców, stąd ta inicjatywa. Na dzisiejsze spotkanie zaprosiliśmy uczniów wraz z nauczycielami ze szkoły muzycznej nr 1 w Świeciu – wyjaśnia Brygida Izajasz.

Impreza rozpoczęła się powitaniem zgromadzonych gości przez panią Izajasz. To pierwsze takie spotkanie inauguracyjne

mieszczące się w zborze. Pomiędzy, że w kościele było bardzo zimno, licznie zgromadzona publiczność chętnie nagradzała oklaskami występy muzyczne. Młodzi artyści grali na pianinie, gitarach klasycznych i elektrycznych, a także śpiewali. Po ich występach nastąpił krótki pokaz umiejętności muzycznych ich nauczycieli. Oni także zostali ciepło przyjęci przez zgromadzoną publiczność. Po koncercie wszyscy zostali zaproszeni na ciepłą herbatę i kawę, a także słodki poczęstunek.

Katarzyna Kadzińska

Golub-Dobrzyń

Wspinać się po kościele

Krzysztof Florko ma 20 lat, pochodzi z Golubia-Dobrzynia. Jako dziecko lubił wspinać się na najwyższe drzewa, zjeżdżać na linie nad strumieniem. Od zawsze pasjonował się sportami ekstremalnymi.

Konserwacją obiektów sakralnych zajmuje się od niedawna. W swojej pracy połączył dwie pasje: wspinaczkę i fascynację zabytkową architekturą. Jego zadaniem są konserwacja, renowacja i prace remontowe sakralnych obiektów zabytkowych. – Zajmuję się tym stosunkowo niedługo, wciąż poznaję tajniki tej pracy, uczę się – mówi Krzysztof.

Propozycję pracy dał mu kolega, który zajmuje się tym od dawna. Ofertę przyjął od razu, nie zastanawiając się. – Zgodziłem się, bo wiedziałem, że praca będzie ciekawa, że przede mną otwiera się nowa przygoda wspomina.

Jego praca polega na renowacji elewacji ceglanych i kamiennych, odtwarzaniu elementów konstrukcji drewnianych, wymianie pokryć dachowych, a także konserwacji wystroju wnętrz budynków przy wykorzystaniu technik alpinistycznych.

Zajęcie to wymaga dużego skupienia, ostrożności i zachowania wszelkich zasad bezpieczeństwa. Zawsze praca wysokością wiąże się z jakimś ryzykiem, mimo to, że w pracy z architekturą zabytkową stosuje się specjalistyczne technologie, atestowane



Praca na wysokościach wymaga maksymalnego skupienia sprzęt oraz zabezpieczenia linowe. – Czasem się boję, ale chyba już przyzwyczailem się do wysokości. Zawsze marzyłem o takiej

pracy, w której nie ma miejsca na nudę czy monotonię. Cieszę się, że właśnie taką znalazłem.

Katarzyna Kadzińska

Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Golubsko-Dobrzyńskiego
ZADZWOŃ !!!
tel. 662 061 348



TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRYŃSKIEGO

Tradycje

Patriotyzm, ale jaki?

„Bóg, honor, ojczyzna” to dzisiaj hasło, które wciąż jeszcze jest dla niektórych Polaków aktualne. Są też tacy, którzy tradycje patriotyczne odrzucają. Jeszcze inni chcieliby manifestować swoją miłość do ojczyzny, ale w jakiś nowocześniejszy – modniejszy sposób. 11 listopada jest okazją do refleksji na ten temat.

Współcześnie są młodzi Polacy, którzy wcale o patriotyzmie nie myślą, a 11 listopada to dla nich tylko dodatkowy dzień wolny od pracy czy nauki.

– Patriotyzm to poświęcenie dla ojczyzny i pamięć o różnych świętach narodowych – mówi Joanna Śliwińska z drugiej klasy liceum. – Nie wiem, czy patriotyzm jest dla mnie ważny, bo nigdy się jeszcze nad tym nie zastanawiałam.

Taka postawa wśród młodych ludzi jest dzisiaj dość popularna. Młodzież nie ma w pamięci trudnych przeżyć, jakie kształtowały poprzednie pokolenia. Dzisiejsi nastolatki urodzili się w wolnym kraju. Dlatego częściej pytają, co Polska może zrobić dla nich, niż odwrotnie.

– W dzisiejszych czasach patriotyzm nie jest dla mnie war-

tością – mówi Agnieszka Dąbkowska z trzeciej klasy liceum. – Kraj w którym żyję nie daje mi możliwości rozwoju, dlatego nie poświęciłabym się dla ojczyzny. Dawniej patriotą nazywany był człowiek, który gotowy był oddać życie dla dobra swej ojczyzny, był uczestnikiem bitew, z dumą obnosił się swoją polskością.

Dzisiaj niektórzy młodzi ludzie wstydzą się tego, że pochodzą z Polski. Tak naprawdę patriotyzm to wartość, którą każdy młody człowiek wynosi z domu. Wciąż wielką rolę w kształtowaniu świadomości młodych odgrywają starsi.

Ważnym przejawem patriotyzmu staje się raczej dobra znajomość polskiej historii, kultury i tradycji. To respektowanie świąt narodowych, znajomość dat i wydarzeń istotnych dla losów kraju.



– Dziadkowie opowiadali mi o sytuacji, panującej podczas wojny, a także komunizmie, wpajali szacunek do państwa, w którym się urodziłem – twierdzi Dawid Chełmoniewicz.

Zespół rockowy Pidżama Porno w piosence „Marchef w butonierce” opowiada o zepsuciu rodaków i braku szacunku dla państwa. Wokalista śpiewa jednak: „Mam fatalne maniery, koszmarnie mam zwyczaje, lecz kiedy grają tego kraju hymn, ciągle jeszcze wstaję”.

Agnieszka Pilarska

Zdaniem nauczyciela

Czym jest patriotyzm

Pracując z młodzieżą, nauczyciele zobowiązali się do kształtowania miłości do ojczyzny i własnego narodu.

– Młodzież różnie rozumie pojęcie patriotyzmu – mówi Iwona Podraza, nauczycielka historii. – Dla jednych jego przejawem jest śpiewanie hymnu, dla innych poczucie odpowiedzialności za ojczyznę, natomiast dla pozostałych dbałość o polskie tradycje. Wśród symboli narodowych młodzież wymienia najczęściej flagę, godło i hymn państwowy.

Historia naszego kraju to walka o ojczyznę. Czasy zaborów oraz wojny światowe ukazały ogromny patriotyzm Polaków. Co to jednak znaczy być patriotą w XXI wieku?

– Patriotyzm na co dzień, to przede wszystkim solidne wypełnianie obowiązków obywatelskich, to służba wojskowa, płacenie podatków, ochrona środowiska – mówi Iwona Podraza. – Dla większości młodych ludzi prawdziwym patriotą jest Jan Paweł II



– Na drodze edukacji mamy wiele okazji do wpajania młodzieży wartości patriotycznych – mówi Iwona Podraza.

– mówi nauczycielka. – Dla niektórych po prostu rodzice, inni przywołują wszystkich żołnierzy, królów oraz wielkich dowódców, którzy walczyli za ojczyznę.

Każdy kraj jest silny przede wszystkim siłą swych obywateli. Patriotyzm oznacza więc też troskę człowieka o własny rozwój, o zdrowie, dojrzałość psychiczną, moralną, duchową i religijną.

Roger Żebrowski
fot. Szymon Staszewski

Tradycje

Biało-czerwona tożsamość

Biało-czerwone szaliki, czapki i bluzki z godłem Polski są modnym dzisiaj wyrazem przywiązania do narodowych symboli. Czy to jedynie chwilowa moda? Czy coś więcej? Może Polacy w końcu nauczyli się być dumni ze swego kraju!

Wielu kibiców sportowych nosi modne w ostatnim czasie biało-czerwone gadżety. Wspólne elementy stroju łączą ludzi, którzy kibicują tej samej reprezentacji. Moda ta objęła zarówno młodzież, jak i dorosłych. Do dyspozycji mają kapelusze, czapki, koszulki, szaliki i różnej wielkości flagi. Takich kibiców można spotkać również w Zespole Szkół nr 1 im. Anny Wazówny.

– Rzeczywiście biało-czerwone gadżety stały się nieodłącznym elementem imprez sportowych – mówi Przemysław Borkowicz z drugiej klasy liceum. – Myślę, że widok kibiców w strojach z barwami narodowymi, dodatkowo śpiewających pieśni zagrzewające do walki, motywuje sportowców do większego wysiłku na boisku. Między kibicami buduje się pewna więź. Na tym właśnie polega siła symboli narodowych.

Stroje te to dziś najmodniejszy ze sposobów wyrażania patriotyzmu. Pokazują, jak ludzie identyfikują się z narodem. Wywieszanie flagi przed domem w związku ze zbliżającym się świętem narodowym staje się dziś zapomnianą tradycją. To, co kiedyś było marzeniem wielu Polaków, teraz ulega zapomnieniu. Z obowiązku robią to wciąż instytucje publiczne.

Biało-czerwona flaga towarzyszy reprezentacji naszego kraju w różnych zawodach sportowych na całym świecie. Hymn państwo-

Tradycje

Okazja do refleksji

Co roku, 11 listopada, obchodzimy Święto Niepodległości. Kto i jak obchodzi dzisiaj święta narodowe?

W całym kraju trwa uroczystości, przypominające wydarzenia sprzed 90 lat, upamiętniające poświęcenie i oddanie sprawie niepodległości Polski. – Jako nauczyciel doskonale wiem, co się wydarzyło 11 listopada 1918 roku – mówi Krzysztof Staszewski, historyk z „Wazówny”. – Rada Regencyjna przekazała władzę Piłsudskiemu, a Polska odzyskała niepodległość.

Główne uroczystości odbywają się w Warszawie, a msze święte, odprawiane w intencji Ojczyzny, towarzyszą obchodom święta w całym kraju. – Co roku spędzam ten czas w podobny sposób – mówi Beata Zatorska, pielęgniarka szkolna. – Rano idę na mszę, a później odpoczywam z rodziną w domu.

W tym dniu w całej Polsce mówi się o wydarzeniach z 1918 roku, jest to także dzień wolny od pracy, co tym bardziej czyni go wyjątkowym. W uroczystości zaangażowane są władze państwowe, media, kościół.

Ten dzień skłania do przemyśleń na temat patriotyzmu i poświęcenia dla wspólnej sprawy. Dbają o to również nauczyciele, którzy organizują w szkołach obojętne akademie.

– Zawsze uczestniczę w szkolnych uroczystościach przygotowywanych specjalnie na tę okazję – mówi Elżbieta Wałaszewska, nauczycielka języka polskiego. – Jest to bardzo ważne święto dla Polski i Polaków. Odzyskaliśmy swoją tożsamość, wreszcie można było mówić po polsku!

Dzięki takim działaniom uczniowie pamiętają o wydarzeniach z 11 listopada. Poznają historię kraju i są świadomi tego, co działo się 90 lat temu. – Wiem, co wydarzyło się 11 listopada przede wszystkim dzięki lekcjom – mówi Justyna Malinowska, uczennica gimnazjum. – A także dzięki rodzicom, z którymi zawsze chodzę na msze i uroczystości, odbywające się na Placu 1000-lecia.

Jessica Kowalewska



Licealiści: Kamil Watkowski, Przemysław Borkowicz i Przemysław Ostrowski.

Gazeta
Szkołna

redaguje zespół

Szkolne Koło Medialne

Liceum Ogólnokształcące

im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu

Kamila Wiśniewska, Patrycja Adamczyk, Roger Żebrowski, Jessica Kowalewska, Agnieszka Pilarska, Joanna Piotrowska, opieka merytoryczna - Dariusz Guzowski

Motoryzacyjne

Sprzedam Seatą Cordobę 1.4 benzyna, rok produkcji 1998, bezwypadkowy. Stan bardzo dobry, garażowany, kolor czerwony. Cena do uzgodnienia, tel. 608 798 828.

Kupię tanio sprawną WSK, tel. 608 154 720.

Sprzedam VW Golf 1.4 benzyna, rok 1991 (grudzień), 4 drzwi, czerwony, sprowadzony do rejestracji, cena 3800 zł, tel. 518 199 405.

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Mieszkania/Domy

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, tel. 723 054 209.

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Działki/Gospodarstwa

Kupię gospodarstwo rolne, ewentualnie grunty rolne bez zabudowań w okolicy Golubia-Dobrzynia lub Kowalewa Pomorskiego, tel. 667 153 958.

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Usługi

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Maszyny

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Mebłe

Sprzedam kanapę 2-osobową rozkładaną, kolor ciemna cegła. Cena 300 zł, tel. 502 231 930.

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

RTV/AGD

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Płody rolne

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Zwierzęta

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Różne

Sprzedam suknię ślubną, istnieje możliwość przesłania zdjęć na adres e-mail, tel. 603 950 981

Sprzedam wózek inwalidzki, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 507 324 857.

Sprzedam kanapę 2-osobową rozkładaną, kolor ciemna cegła. Cena 300 zł, tel. 502 231 930.

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

OFERTY PRACY - PUP Golub-Dobrzyń tel. (056) 683 5231

Golub-Dobrzyń
WYKSZTAŁCENIE PODSTAWOWE I ZAWODOWE:
barman, kelnerka, fryzjer, elektryk, kierowca C+E, krawcowa, pracownik budowlany, szwaczka, stolarz ogólny, pracownik do dociepleń, piekarz, pracownik ochrony, murarz, płytkarz, kierowca C+E, sprzedawca, zgrzewacz, frezer.

WYKSZTAŁCENIE ŚREDNIE:
pracownik ochrony, pracownik serwisu, sprzedawca, technik budownictwa, kierownik budowy, technik elektronik z upr. do 1 kW, kierownik budowy i robót wykończeniowych, pielęgniarka, pracownik biurowy (podstawy księgowości).

DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH:
szwaczka, telefonistka.

Kowalewo
WYKSZTAŁCENIE PODSTAWOWE I ZAWODOWE:
cieśla budowlany z uprawnieniami, dekarz, fryzjer, glazurnik+p.j. kat. B, kierowca - handlowiec, płytkarz, pracownik wykończeniowy, pracownik ochrony.

WYKSZTAŁCENIE ŚREDNIE:
operator maszyn produkcyjnych.

Frydrychowo
WYKSZTAŁCENIE PODSTAWOWE I ZAWODOWE:
sprzedawca- magazynier.
DLA OSÓB Z WYKSZTAŁCENIEM ŚREDNIM:
księgowa.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o nagłej śmierci
długoletniego zawodnika MKS Drwęca

Romana Węclawka

Zaangażowanie i pasja
jaką wkładał w uprawienie piłki nożnej
może być wzorem do naśladowania
dla innych piłkarzy.

Będziemy pamiętać jak dużo dałeś nam radości
i zadowolenia z oglądania Twoich występów.
Nigdy nie zapomnimy Twoich parad bramkarskich.

Wierzymy, że kończąc swój ostatni mecz,
z boiska schodzisz niepokonany.
Będzie Cię nam brakować.

*Zarząd, piłkarze i kibice
MKS „Drwęca” Golub-Dobrzyń*



Rodzinie
zmarłej

śp. Jadwigi Jankowskiej

wyrazy serdecznego współczucia
składają

Właściciele i pracownicy
Zakładu Pogrzebowego Bożena Stahnke



Rodzinie
zmarłego

śp. Jerzego Chełmińskiego

wyrazy serdecznego współczucia
składają

Właściciele i pracownicy
Zakładu Pogrzebowego Bożena Stahnke



		ilość emisji					
		1	2	3	4		
2 linie	_____	2	4	6	7	zł*	
3 linie	_____	3	6	9	10	zł	
4 linie	_____	4	8	12	14	zł	

Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty brutto

Dane zleceniodawcy (do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

adres:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia.

Uwaga treść ogłoszeń nie może być związana z działalnością gospodarczą - tu proponujemy reklamy. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji przy ul. Rynek 20, w godz. 14.00-17.00, pon.-pt.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak.
Każda linia mieści 30 znaków graficznych.



WARTOŚĆ

Chcesz zamieścić
nekrolog?

Przyjdź do biura
ogłoszeń
tygodnika CGD
przy ul. Rynek 20
w Golubiu-Dobrzyniu.

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Zakład i Dom Pogrzebowy
Bożena Stahnke

ul. Sportowa 3, 87-400 Golub-Dobrzyń
tel. (056) 683-37-56, kom. 509-333-146

- zabieranie ciał z domów i kaplic
 - odzież żałobna, kwiaty, wieńce
 - toaleta pośmiertna
- duży wybór trumien
 - transport zwłok w kraju i za granicą
 - posiadamy własną kaplicę i chłodnię

Golub-Dobrzyń

Tajemnice golubskiego herbu

Rycerz bez hełmu i kobieta z gołębiami.

Golub-Dobrzyń jak każde miasto ma swój herb. Herb miasta był niezbędny do opracowania pieczęci miejskiej, a ta z kolei była potrzebna do sygnowania dokumentów. Nie każde miasto może jednak poszczycić się tak zagadkową i interesującą historią powstania herbu. Mało które miasto może także pochwalić się dwoma herbami, z których obydwa mają bardzo ciekawe pochodzenie. Nieznana jest dokładna data lokacji Golubia. Wynika to z faktu, iż pierwotny dokument lokacyjny spłonął podczas wojny z zakonem krzyżackim i w 1421 roku trzeba było wystawić nowy. Z tekstów źródłowych wiadomo jednak, iż miasto na pewno istniało już w 1332 roku. Wiadomo także, że w 1324 roku Krzyżacy wybudowali most na rzece Drwęcy, co także świadczy o istnieniu miasta. Kiedy w 1293 roku zakon krzyżacki przejął władzę, Golub stał się bardzo ważnym ośrodkiem. Następnie, między rokiem 1293 a 1304 Golub należał do

komturstwa ziemi chełmińskiej, czego następstwem było wybudowanie po 1300 roku zamku konwentualnego.

Dla rozwoju herbu Golubia istotne były pieczęcie, a w zasadzie jedna pieczęć. Na jednym z dokumentów przedstawia ona kobietę. Po jej prawej stronie umieszczono pień drzewa, poza tym przy jej głowie znajdują się dwa ptaki. Pieczęć ta była używana od 1324 roku aż do XV wieku. Wizerunek z pozoru łatwy do odczytania budzi jednak wiele kwestii spornych. Część badaczy interpretowała postać kobietę jako rycerza. Dwojake odczytywanie pieczęci sprawia, że herb golubski ma dwie tradycje. Pojawili się dwa herby, stosowane odpowiednio przez Krzyżaków, Niemców oraz Polaków. Polski herb nawiązuje do teorii o postaci kobiecej na pieczęci. Przedstawia on kobietę, być może Matkę Boską. Kobieta podiera swój lewy bok ręką, zaś nad drugą ręką umieszczono gołębia. Tradycja niemiecka nawiązuje do

odczytywania postaci z pieczęci jako mężczyzny, tak więc herb przedstawia krzyżaka z mieczem, w towarzystwie dwóch ptaków oraz dwóch pni drzewa. Trudno jednak mieć pewność, czy faktycznie jest to Krzyżak, gdyż kłóciłoby się to z tradycją zakonu rycerskiego. Aż do 1360 roku Krzyżacy tworzyli herby według dość klarownego i określonego schematu. Zwykle na herb składał się krzyż zakonny lub inne elementy godła, dlatego też to ukazanie postaci byłoby bardzo nietypowe. Według niektórych badaczy odczytywanie postaci jako rycerza jest błędem z wielu względów. Po pierwsze, nie może to być rycerz zakonu krzyżackiego, ani też żadnego innego zakonu, gdyż rycerze nosili pod zbroją suknie do kolan. Ten miał ją aż do kostek, co wskazuje na to, iż pierwotnie była to postać kobieca. Drugim koronnym argumentem są jego atrybuty. Domniemany rycerz posiada miecz, a jeśli miałby mieć atrybuty rycerza to na pewno miałby także tar-



czę i hełm.

Miecz był atrybutem Katarzyny Aleksandryjskiej, podobnie jak koło. Jeżeli powiążemy tę teorię z faktem iż rycerz to tak naprawdę postać kobieca, można wysnuć tezę, iż w rzeczywistości jest to przedstawienie Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki miasta. Za tą teorią przemawiają także gołębie, które często przedstawiano razem w Katarzyną. Według przypowieści gołębie nosiły jej jedzenie do więzienia.

Historia herbu biegnie więc dwoma równoległymi torami. Herb niemiecki, stosowany aż do

XV wieku przypomina ten polski, stosowany od wieku XV przez przeszło 300 lat. W czasach zaborów miasto posiadało nowy herb, nawiązujący do czasów świetności zakonu. Był to rycerz na czerwonym tle, wsparty o miecz. Po bokach znajdowały się pnie drzew, na nich gołębie. W czasach rozbiorów wrócono do herbu niemieckiego. Obecnie herb Golub-Dobrzyń przedstawia św. Katarzynę Aleksandryjską w długiej sukni, z mieczem w ręku. Po bokach znajdują się dwa pnie, na nich siedzą gołębie.

Joanna Jabłońska

Zbójno

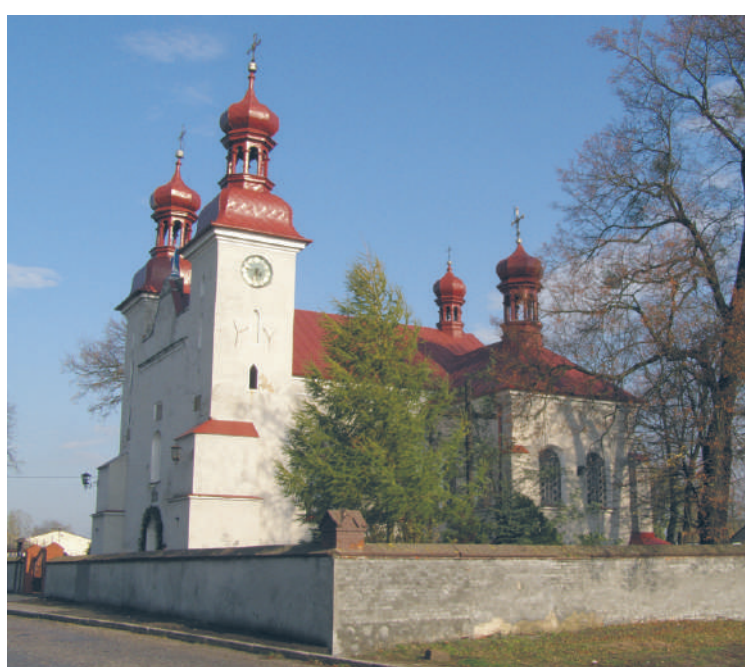
Barokowy zabytek w Działyniu

Na terenie wsi Działyn znajduje się murowany kościół parafialny pod wezwaniem Świętej Trójcy. Pierwszą świątynią, jaka tu się znajdowała była drewniana budowla, która istniała do połowy XVI wieku, a następnie uległa zniszczeniu.

Na przełomie 1582/1583 roku z inicjatywy Michała Działynskiego rozpoczęto budowę nowego kościoła. Prace ukończono w 1609 roku. Pod koniec XIX wieku świątynię gruntownie odnowiono, a następnie konsekrowano.

Kościół w Działyniu jest budowlą w stylu barokowym. Świątynia posiada półkoliście zamknięte prezbiterium. Nad nawą wschodnią i kaplicą znajdują się ośmioboczne wieżyczki, które pochodzą z XVIII wieku. Kościół posiada dwie wieże, które są wysunięte z elewacji bocznych. Na wieży południowej znajduje się tarcza zegarowa z cyframi gotyckimi, która pochodzi z ok. 1600 roku. W wieżach dostrzegamy okna z zakończeniem ostrołukowym. Charakterystyczna dla tej świątyni jest wykonana z piaskowca figurka Matki Boskiej, znajdująca się na facjacie.

W kościele znajdują się obrazy barokowe z XVII i XVIII wieku, monstrancja barokowa z 1723 roku oraz dwa krucyfiksy również z XVIII wieku. Ołtarz główny, który pochodzi z 1601 roku jest późnorenansowy. Po jego bokach usytuowane są rzeźby



Barokowy kościół w Działyniu to jedna z najstarszych budowli sakralnych w naszym regionie

świętego Piotra i Pawła, zaś na cokółach kolumn – rzeźby świętych Wojciecha i biskupa Stanisława. Nad grupą aniołów czytamy napis „Jehowa”. Po lewej stronie ołtarza znajduje się renesansowa ambona pochodząca z początku XVII wieku. Na korpusie ambony jest rzeźba Chrystusa Błogosławiącego i czterech ewangelistów, a na baldachimie Chrystusa Dobrego

Pasterza. Po prawej stronie ołtarza mieści się chrzcielnica, która została przekształcona z dawnego tabernakulum. Jest ona wykonana w stylu renesansowym. Na niej zachwycają płaskorzeźby, na których przedstawione są z sceny z Ostatniej Wieczerzy, a także trzech uczt ze Starego i Nowego Testamentu.

Katarzyna Kadzińska

REKLAMA

PIZZERIA DRAGON
tel. 508 703 736
Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 14

DOWÓZ PIZZ GRATIS!

- PIZZE

- TORTILLE

- ZESTAWY OBIADOWE

ZAPRASZAMY

Poniedziałek - Czwartek 12⁰⁰ - 23⁰⁰

Piątek - Sobota 12⁰⁰ - 24⁰⁰

Niedziela 13⁰⁰ - 22⁰⁰

DO GODZINY 17⁰⁰ KAŻDA PIZZA RODZINNA 5% TANIEJ

NOWO OTWARTE SOLARIUM TROPICANA

pon.-pt. 10.00-20.00
sob. 9.00-17.00

**ŁÓŻKA NOWEJ GENERACJI
LAMPY BRĄZUJĄCE
AROMA, BRYZA**

**Golub-Dobrzyń
ul. Działynskich 10**

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



ZAPRASZA NA

KURSY KIEROWCÓW KATEGORII B

Zapisy i wszelkie informacje - Krzysztof Osmański
tel. kom. 665 583 273

87-100 Toruń, ul. Wapienna 10

87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 4/12

Uczymy z pasją! Przyjdź, przekonaj się!

informator

regionu golubsko-dobrzyńskiego

Pogotowie numer alarmowy 999 lub 112 z telefonów kom.	Administracja Starostwo Powiatowe w Golubiu-Dobrzyniu ul. Plac 1000-lecia 25 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 53 80 lub 81
Szpital Powiatowy ul. Koppa 1e 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 22 91	Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. J.G Koppa 1B 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 682 21 30
Przychodnie prywatne Gol-Med - NZOZ ul. Szosa Rypińska 30c 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 54 88	Urząd Skarbowy w Golubiu-Dobrzyniu ul. Koppa 1A tel. 056 683 55 90
Nasz-Medyk - NZOZ ul. Wojska Polskiego 3c 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 28 31	Powiatowy Urząd Pracy ul. Szosa Rypińska 26 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 52 31
Straż Pożarna numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.	Urząd Gminy Golub-Dobrzyń pl. 1000-lecia 25 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 54 01
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Lipnowska 9 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 22 44 lub 45	Urząd Gminy Ciechocin 87-408 Ciechocin tel. 056 683 77 81
Policja numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.	Urząd Gminy Zbójno Zbójno 35a 87 - 645 Zbójno tel. 054 280 19 21
Komenda Powiatowa Policji ul. Piłsudskiego 19 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 682 32 00 tel. 056 682 32 21	Urząd Gminy Radomin 87-404 Radomin tel. 056 683 75 22
Rewir Dzielnicowych w Golubiu-Dobrzyniu ul. Piłsudskiego 19 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 682 32 23 tel. 056 682 32 29	Urząd Miejski w Kowalewie Pomorskim ul. Plac Wolności 1 87-410 Kowalewo Pomorskie tel. 056 684 10 24
Posterunek Policji w Kowalewie Pomorskim ul. Plac Wolności 6 87-410 Kowalewo Pomorskie tel. 056 684 10 07 tel. 056 682 32 41	Urząd Gminy Wąpielsk 87-337 Wąpielsk powiat rypiński tel. 056 493 83 21
Rewir Dzielnicowych w Ciechocinie Ciechocin 169 87-408 Ciechocin tel. 056 683 77 97 tel. 056 682 33 20	Urząd Gminy Dębowa Łąka 87-207 Dębowa Łąka powiat wąbrzeski tel. 056 688 91 53
Rewir Dzielnicowych dla Gmin Zbójno i Radomin Zbójno 35a/21 87-645 Zbójno tel. 054 280 10 07 tel. 056 682 32 44	ZAKŁADY POGRZEBOWE Zakład i Dom Pogrzebowy Orzechowscy ul. Piłsudskiego 14 87-400 Golub - Dobrzyń tel. 056 683 52 15
Radomin 1 87-404 Radomin tel. 056 683 75 97 tel. 056 682 32 43	Zakład i Dom Pogrzebowy Stahnke Bożena ul. Sportowa 3 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 37 56
Straż miejska 986 Pogotowie energetyczne 991 Pogotowie gazowe 992 Pogotowie ciepłownicze 993 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994	Zakład Pogrzebowy R. Olszewski ul. Toruńska 7 87-410 Kowalewo Pomorskie tel. 056 684 18 59
Apteki Apteka Nowa ul. Nowa 10a 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 53 62 dyżur nocny 7-12 każdego m-ca	Punkt Informacji Turystycznej W sezonie turystycznym od 1 kwietnia do 30 września: Domek z Podcieniami ul. Rynek 19 87-400 Golub-Dobrzyń Czynny od 10.00-17.00 tel. 056 683 23 70 Poza sezonem turystycznym: Urząd Miasta ul. Plac Tysiąclecia 25 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 54 10 wew. 38 fax 056 683 54 15
Apteka Prywatna ul. Kilińskiego 4 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 21 09 dyżur nocny 13-18 każdego m-ca	Telewizja Kablowa Marton +48 801 468 225
Apteka Pod Orłem ul. Rynek 5 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 25 01 dyżur nocny 19-25 każdego m-ca	PKP Główny Dworzec 4 87-410 Kowalewo Pomorskie tel. 056 621 38 33
Apteka Pan Tadeusz ul. Szosa Rypińska 30a 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 682 03 10 dyżur nocny 1-6 i 26-31 każdego m-ca	PKS Dworzec Autobusowy ul. Sokołowska 11 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 28 19

Horoskop

6-12 listopada

Koziorożec (22.12.-20.01.)

Twoje marzenia zaczynają nabierać realnych kształtów. Tym razem pozwól innym podejmować za ciebie decyzje. To dla ciebie takie trudne, by komuś zaufać, ale zaryzykuj. Miłość nie puka codziennie do drzwi. Twoje wewnętrzne szczęście przełoży się wkrótce na sferę zawodową. Musisz znaleźć więcej czasu, by załatwić wszystkie sprawy odkła-dane na później. W przeciwnym razie spiętrzy się niespodziewanie wiele problemów, które wymagać będą od ciebie natychmiastowego rozwiązania. Pod koniec tygodnia okaż komuś w rodzinie więcej czułości.

Wodnik (21.01.-19.02.)

Wszystkie opiekuńcze gwiazdy zapalają dla ciebie zielone światło. Cokolwiek zrobisz w tym tygo-dniu, uda się i zakończy sukcesem, więc wykorzystaj tę szansę również na wprowadzenie harmonii w twoim związku. Twoje poczucie wolności i niezależności będzie ci w tym trochę przeszkadzać, ale wyznanie, jakie usłyszysz, będzie dla ciebie prawdziwym wyzwaniem do działania. Pamiętaj, że ciepło domowe jest wielką wartością. W pracy i finansach stosuj zasadę ograniczonego zaufania. I nie podejmuj żadnych decyzji, jeśli chodzi o wejście w spółkę. Zaczekaj, aż pojawi się ktoś z większym doświad-czeniem.

Ryby (20.02.-20.03.)

Ktoś świadomie, czy też nie, wprowadzi cię w błąd. Prawdopodobnie będzie to dotyczyć pracy. Dlatego zanim podej-miesz decyzję i złożysz podpis na ważnym dokumencie, dokładnie zbadaj wszystkie okoliczności. W domu czekają cię dobre dni, a nieprzyjemną sytuację, jaka się pojawi, szybko wyjaśnij. Ktoś będzie chciał obudzić twoją wewnętrzną wrażliwość, więc rozejrzyj się uważnie dokoła. Żeby mu pomóc, wystarczy szczerza i ciepła rozmowa. Pod koniec tygodnia uda się łatwo wyprowadzić cię z równowagi wodnikowi, ale nie daj się sprowokować.

Baran (21.03.-21.04.)

Nie rezygnuj pochopnie z niedawnego przedsięwzięcia, w które zainwestowałeś pracę, czas i pieniądze. Wiadomo, że jesteś w gorącej wodzie kąpany, ale nie musisz tego tak często udowadniać. Lepiej zachowaj swój wewnętrzny ogień i temperament dla kogoś, kto od pewnego czasu bardzo ci się podoba. Ale będziesz musiał się powstrzymać od narzucenia szybkiego tempa w tej znajomości. Ten ktoś wcale nie szuka przygody w życiu. Sam przekonasz się, że umiarkowanie i dystans to wyjątkowo dobrzy doradcy. Nie zapominaj o domowych obowiązkach. Długo odkładane porządki, a może nawet i remont okażą się kołem ratunkowych dla twojego rozpalonego serca.

Byk (21.04.-21.05.)

Tylko nie wyolbrzymiaj problemów, jakie w tym tygodniu dosłownie wyrosną przed tobą. Kłótnia w pracy, wpraw-dzie w ostrym tonie, pomoże ci tylko uwolnić się od nadmiernie obciążających cię obowiązków. I nie trać więc entuzjazmu dla nowego projektu, jaki się pojawi. W życiu uczuciowym ziemia zadrży pod nogami, ale ty na niej mocno stoisz, więc przetrwasz ten moment, wykazując dużo rozsądku. Dzięki temu twój związek się jeszcze bardziej umocni. W głębi serca czujesz się winny, więc mimo wszystko ogromny bukiet kwiatów będzie tu potrzebny. W życiu towarzyskim bardzo cię rozczaruje bliski ci baran. Bądź ostrożny, plotki nie są w twoim stylu.

Bliznięta (22.05.-22.06.)

Przed tobą bardzo ciekawy i intrygujący czas. Ale musisz na niego jeszcze trochę poczekać. Bądź cierpliwy i nie przyspieszaj wydarzeń. Być może zrezygnujesz nawet z atrakcyjnej wycieczki, żeby nie przeoczyć żadnego wyda-rzenia rozgrywającego się wokół siebie. To nie w twoim stylu, ale opłaci się. W życiu osobistym czeka cię kolejna poważna rozmowa z partnerem. Kto wie, może i tutaj musisz być opanowany, żeby utrzymać aktualny związek, nad którym przetoczyła się już niejedna burza. Słowem, czas to niepewny, wymagający twojej niezawodnej intuicji. Ale, jak zawsze, poradzisz sobie.

Rak (22.06.-22.07.)

Jeśli chcesz wprowadzić w życie pomysły, spełnić marzenia, rozpocząć nowy etap w życiu, to zacznij działać. Gwiazdy będą sprzyjać każdemu twojemu posunięciu. Poczujesz przyływ sił witalnych, dzięki którym będziesz aktywny jak nigdy dotąd. Wprowadzisz nawet zmiany w twoim życiu osobistym. Twoja coraz bardziej głęboka więź z partnerem da ci wiarę we wspólną przyszłość. Nabierzesz większej pewności siebie we wszystkim, co robisz, zwłaszcza w pracy. Kto wie, czy nie będziesz mógł zrealizować swoich zawodowych ambicji. Słowem, przed tobą ciekawy i radosny tydzień.

Lew (23.07.-23.08.)

Twoje życie rodzinne zostanie podporządkowane obowiązkom zawodowym, których masz coraz więcej. Brakuje ci czasu na kontakty z bliskimi. Może to rezultat złej organizacji pracy. Poszukaj skutecznych rozwiązań, ale nie w so-bie, tylko w decyzjach twoich przełożonych. I postaraj się delikatnie im o tym powiedzieć. W domu pełna harmonia, ale uważaj, bo strzelec zamierza w swojej podróży zatrzymać się u ciebie na dłużej. Zapewnij lodówkę i przygotuj się na wieczory pełne wspomnień.

Panna (24.08.-23.09.)

Żeby nie burzyć swojego ustalonego rytmu dnia i tygodnia, musisz oddzielić rzeczy ważne od mniej ważnych. To pomoże ci skupić się nad tym, co jest najistotniejsze dla ciebie i rodziny. Ale w rozwiązaniu problemu natu-ry finansowej skorzystaj z pomocy i doświadczenia specjalisty. Natomiast w sprawach domowych, jak zwykle, możesz liczyć na rozmowę z koziorożcem. Spojrzenie kogoś z zewnątrz podpowie ci bezstronną ocenę sytuacji i podjęcie słusznej decyzji. I nie zapominaj, że uczucia trzeba pielęgnować tak samo jak kwiaty na parapecie twojego zadbanego okna.

Waga (23.09.-22.10.)

Ani pośpiech, ani nerwy nie są dobrym doradcą. Dlatego jeśli znajdziesz się w trudnej sytuacji, pa-miętaj o tym. Tylko twoje opanowanie pozwoli ci wyjść z tej nieoczekiwanej opresji obronną ręką. W pracy zostanie nareszcie docenione twoje racjonalizatorskie rozwiązanie. Coraz więcej osób będzie doceniało twoją fachowość. W domu zupełnie niepotrzebnie wypowiedziane w złości słowa wywołają konflikt. Żeby zażegnać domową burzę, rozwiąż go natychmiast. A wolny czas warto spędzić w towa-rzystwie przychylnego ci bliźniaka.

Skorpion (24.10.-22.11.)

Kilka negatywnych wydarzeń odbije się niekorzystnie na twoich emocjach. Odwołane spotkanie, niepotrzebna uwa-gą, złośliwy telefon. Nie zastanawiaj się jednak nad przyczynami. Czasami lepiej machnąć na nie ręką, niż dociekać prawdy. Może jeden z powodów tkwi w tobie. Może zbyt pesymistycznie patrzysz na świat. Już wkrótce planety skierują się ku tobie i to, co było nieprzyjemne, oddalą od ciebie na dłuższy czas. Pomyśl raczej, co warto w sobie zmienić. Pozytywne nastawienie wobec świata pozwoli ci odzyskać wierna i przyjazna ci od wielu lat ryba. A radości życia szukaj w towarzystwie bliźniąt.

Strzelec (23.11.-21.12.)

Będziesz musiał dokonać wyboru między obowiązkami zawodowymi, a życiem rodzinnym. To trudna decyzja, więc postaraj się jej uniknąć. Nie jest jeszcze za późno na poszukanie złotego środka. Może warto zrezygnować z kilku obowiązków, a tym samym i pieniędzy. Wartość życia i szczęście najbliższych są na ogół bezcenne. Niezależnie od wszystkiego, ktoś będzie usiłował zbić cię z tropu. Nie przejmuj się, zwycięstwo należy do ciebie, jak zawsze, kiedy zabiegasz w słusznej sprawie. Pod koniec tygodnia weź się w garść i zrób generalne porządki w domu.

(Ilona Słojewska)



Nauka o organi- zmach żywych	▼	Imien- niczka Kreg- lickiej	▼	Biuro rejenta	▼	Węgierskie „morze”	▼	Znak doda- wania	▼	Gruby, pleciony sznur
Mur	Pacjent	11				Instrument dęty drewniany			1	
						Dietety- czna potrawa	15	23		
Stolica Hawajów								Zagryw- ka siat- karza		Węglo- wy proszek
Zasłona okienna										
						Gatunek herbaty			14	24
7			6							
Obraca- jące się ciało							8	Mityczny syn Agame- mnona	Żółty śpiewak w klatce	
						Kuzynka kuny	21			
						Naczynie na zupę	22			
Najlepsze kubańskie		Kwinta								
Cwał konia		Księga litur- giczna					5			
						Słupy impuls				
Skala barw						Kolega Portosa			Ście- rany z mebli	9
										Smocza pod Wawe- lem
Ryba denna		Produkt z huty						Imituje skórę		
						Gruby papier				19
							18			
Spie- kota		Bóg z łukiem w ręku						Pustel- nia		17
						Niejed- na na sośnie	13			4

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 tworzą rozwiązanie - myśl „nieuczesaną” Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowo rozwiązaną krzyżówkę rozlosujemy upominki od Redakcji. Na odpowiedzi czekamy do 13 listopada, adres redakcji w stopce. Prosimy pamiętać o dołączeniu adresu zwrotnego.

Dla smakoszy

Czosnek bogaczy

Grecy wierzyli, że trufle są produktem pioruna, odwróconego i zatkniętego korzeniami w ziemię. Rzymianie uznawali je za przysmak, nadziewali na szpikulce, gotowali, a następnie lekko podpiekali i podawali z ostrymi rybnymi sosami. Jak twierdzą jednak francuscy znawcy przedmiotu, nadal nie wymyślono lepszego sposób podania „czosnku bogaczy”, jak umyć trufle najpierw w dobrym winie, a później zapieklszy, podać gorące z solą i pieprzem.

Wszyscy kucharze świata doceniali ich wspaniałe właściwości, polecał je m.in. francuski smakosz Anthelme Brillat Savarin. W charakterze afrodyzjaku zjadał się nim Napoleon, jak i król Jerzy IV. A władcy włoscy – Wiktor Amadeusz II oraz Karol Emanuel II, z pasją oddawali się „truflowym wyprawom”, wykorzystując do tego tresowane psy oraz świnię.

Nawet dzisiaj smak i lekki czosnkowy aromat trufli potrafi uszlachetnić nawet najbardziej

pospolite danie. Uznawane przez smakoszy za specjał nad specjami, stosowane są obecnie jako przyprawa do pieczenia, sałatek i zup, a nawet jajeczniczy i omletu. Można je także podawać jako samodzielne danie – zawinięte w plastry szynki lub boczku i pieczone. Często używa się ich również do aromatyzowania oliwy oraz jako afrodyzjak. Niezwykle ciekawy przepis na podanie pieczonych trufli opisuje autor Kuchni myśliwskiej [1845], Jan Szyttler:

Gdy na polowaniu znajdu-
ją się psy układane do szukania
trufli, często się zdarza, iż goniąc

za zwierzyzną ten grzyb ziemny, który dla swego rodzaju, odoru i szczególnego smaku stanowi ważny artykuł w gastronomii. Korzystając z tej zdobyczy, można je natychmiast urządzić na świeżo następnym sposobem: Świeże trufle wymyć szczotką z piasku, i wypłukać w kilku wodach na czysto, poczem wytrzeć do sucha serwetą. Tymczasem zaparzyć mąkę wrzątkiem, dodać nieco masła, jaj parę, zagnieść to razem na ciasto, i każdą z osobna trufkę niem oblepić, do grubości rubla; poczem wsadzić do gorącego pieca na dobre pół godziny; poczem wyjąwszy, daje się z ciastem do świeżego młodego masła, jak kartofle. Po rozłamaniu gorącej trufli, da się widzieć gesta para, a wyborny zapach złakomi podniebienie.

Obecnie ze względu na zanieczyszczenie środowiska zbiory trufli są coraz mniejsze, a taki stan rzeczy ma bezpośredni wpływ na ciągle rosnącą cenę tego grzyba. W Polsce trufle występują w Borach Tucholskich oraz Jurze Krakowsko – Częstochowskiej, gdzie rosną w pobliżu korzeni dębu, lipy, topoli i wierzby. Zbiera się je w dziesięć dni po ulewnym deszczu, kiedy ziemia jest jeszcze wilgotna i gorąca. O dojrzałości grzyba świadczy „zwiędnięty” kapelusz, mimo to grzybiarze nagminnie myślą je z piestrakami jadalnymi.

Magdalena Spychaj



TRUFLE PIECZONE W POPIELE

10 trufli
15 dkg świeżej słoninki
sól i pieprz

Oczyszczone trufle szybko wymyć pod bieżącą wodą, posypać solą i pieprzem, owinąć cienkim płastrem słoninki i trzykrotnie zawinąć w dobrze natłuszczony papier pergaminowy. Ułożyć na palenisku, przykryć popiołem i obłożyć żarzącym się węglem. Czas pieczenia wynosi około 40 minut.

MASŁO TRUFLOWE

40 dkg masła
10 dkg białych lub czarnych trufli
2 drobno posiekane szalotki
szczypta suszonego oregano
szczypta bazylii
szczypta tymianku

Trufle zetrzeć na tarce lub bardzo drobniutko posiekać. Wszystkie składniki dokładnie wymieszać z miękkim masłem. Uformować w kształcie walca, zawinąć w folię aluminiową. Zamrozić.

Magdalena Spychaj

SUDOKU

5	4	7		3	6
		4		7	
	1	3			
8				7	1
9	7		2	8	
2			5		
3	2				
		6	2	9	
		8		6	

6	1				
		9		8	3
3		1			8
		4	3	6	
2	6	5			
				7	8
2	6		5		4
			1		5
8	4				

7		5	3	4	
8			1	5	2
3	9		7		6
7		4	5		
5	8				3
	3		9	6	
	1		5		
			6	3	9

4	9				
		6	2	9	
		7			1
1	5				7
2			7		8
			8		3
	1		4	9	8
			1	5	
9	6			4	

8	2		3		
				6	9
			7		
3		4			
5		8		2	
9				5	1
		4		9	2
	1	4	9		8
9	8	7	1		

				9	5
9		5	6	4	
8			1		
		6		4	8
7					9
		8			1
	9			3	4
3	4		5	8	
	5		4	2	

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Golubsko-Dobrzyńskiego
ZADZWOŃ!!!
tel. 662 061 348

Kowalewo Pomorskie

Dobiegli do kadry

O sukcesach biegaczy z klubu LKS Promień MKK24pl. Kowalewo Pomorskie z trenerem Bogdanem Oskwarkiem rozmawia Szymon Wiśniewski.

– Jak wypadł tegoroczny sezon dla biegaczy z Kowalewa Pomorskiego?

– Tegoroczny sezon jest najlepszym w historii klubu. Zdobylismy pięć medali Mistrzostw Polski. Trzy osoby z naszego klubu zostały powołane do kadry narodowej.

– Jaki był największy sukces zawodników?

– Trzech zawodników brało udział w meczach międzypań-

stwowych: z Włochami i Hiszpanią w Mediolanie oraz z Niemcami w Słubicach. W pierwszym brali udział Damian Falkowski i Dawid Rumiński, w drugim Sandra Czerwińska. Tych troje zawodników zdobyło złote medale podczas Mistrzostw Polski na stadionie otwartym. W Halowych Mistrzostwach Polski w Spale Damian i Dawid zdobyli srebrne medale na dystansach 1000 i 600 metrów. Wielkim sukcesem dla

tych zawodników jest powołanie do kadry Polski. Największy sukces to założenie bluzy z orzełkiem na piersi.

– Czy w sezonie klub poniósł jakąś porażkę?

– W tym sezonie odnieśliśmy same sukcesy. Nasz plan zrealizowaliśmy w 150 procentach. Zakładaliśmy mniejsze osiągnięcia. Zawodnicy wykonali ciężką pracę.

– Jakie są plany na przyszły sezon?

– W przyszłym roku cała ta trójka przechodzi do starszej kategorii juniorów 18-19 lat. Będzie trudniej walczyć o sukcesy.



Bogdan Oskwarek ze swoimi medalistami

Chcemy zdobyć kwalifikację na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Serbii. Naszym celem jest rok 2010 i Mistrzostwa Świata Juniorów w Kanadzie.

– Czy w klubie biegają jesz-

cze inni zawodnicy?

– Pozostali zawodnicy to narybek. Dopiero rozpoczęli trenowanie. Myślę, że jest to grupa, która w przyszłym sezonie osiągnie już dobre wyniki.

Golub-Dobrzyń

Dumny posiadacz Sokoła

Andrzej Budny ma 42 lata, jest nauczycielem w szkole podstawowej i kolekcjonuje motory. Jego zbiory obecnie liczą 57 motorów. Sam je odnawia i naprawia.



Andrzej Budny i BMW R 35 z 1939 r.

– Zamiłowanie do motoryzacji mam od dzieciństwa – mówi Andrzej Budny. – Kiedyś samochody były mało dostępne, a tata miał Simsona Sport 250 z bocznym wózkiem, którym jeździliśmy do rodziny w odwiedziny. Gdy zdałem egzamin na kartę rowerową zacząłem jeździć motorowerem. Pierwszy motor dostałem od wujka – kontynuuje Budny. – Była to Gazela SHL M17. Teraz mam wszystkie SHL-ki łącznie z przedwojenną z silnikiem Willera. Kolejny nabytek to Iż K56 przywieziony w częściach, w worku i po trzech latach własnoręcznie złożony. W miarę możliwości kolejne motory powiększały zbiory pana Andrzeja. W kolekcji Andrzeja Budnego są zarówno nowe jak i stare motory. Większość z nich jest na chodzie.

W Golubiu-Dobrzyniu Andrzej Budny założył z kolegami klub motorowy „Stalowe Tło-

ki”, liczący obecnie 20 członków. Klub ma swoje barwy, a jego działacze uczestniczą w różnych zlotach. W tym roku pan Andrzej wraz z kolegami był na Słowacji, w polskich górach, na Mazurach. Co roku w Golubiu-Dobrzyniu klubowicze organizują dla przyjaciół zloty motorowe. W ubiegłym roku uczestniczyło w nim ponad 100 fascynatów jednośladów. W maju każdego roku rozpoczynają sezon motocyklowy, a kończą go w październiku. Stalowe Tłoki organizują przejażdżki na swoich maszynach dla dzieci ze szkoły podstawowej w Ostrowitem, a także uczestniczą w regionalnych imprezach jak choćby Dożynki w Kowalewie Pomorskim.

Dumą pana Andrzeja jest Sokół 1000 M11, których wyprodukowano 2500 egzemplarzy. Sokoły były wykorzystywane przez policję, wojsko i pocztę. Mają ciekawe rozwiązania techniczne jak

choćby sprzęgło nożne, gaz w lewej ręce oraz zmianę biegów prawą ręką. Nawet dla motocyklistów stanowi wielką trudność jazda Sokołem 1000. W Polsce pozostało ich zaledwie 40 sztuk, z czego trzy u naszego golubskiego kolekcjonera. Posiadanie Sokoła jest na tyle elitarne, że np. na zloty Harleya mają wjazd Indiany i właśnie Sokoły. Posiadacze maszyn innych marek nie są mile widziani. Hobbysta posiada również dwa egzemplarze Sokoła 600 z 1936 roku oraz Sokoła 125. Najstarsza w jego kolekcji jest niemiecka maszyna z 1929 roku o nazwie NSU z ciekawie rozwiązaniem zaworem górno-dolnym.

Najnowsze w kolekcji to Yamaha Wild Star 1600 z 2004 roku oraz Harley Davidson z 2006 roku. W posiadaniu pana Andrzeja jest również Harley Davidson z 1941 roku. Do unikatów, których na świecie zachowało się



zaledwie kilka sztuk należą Podkova i Moj. Z każdym motorem związana jest jakaś historia. Kilkanaście lat temu Budny jechał z żoną na wczasy w góry samochodem marki Trabant. Traf chciał, że w aucie urwała się rura wydechowa. W pobliskim gospodarstwie rolnym pan Andrzej szukał drutu do przywiązania rury w samochodzie, a znalazł Sokoła 600 wiszącego w szopie na haku. W ten sposób wczasy szybko się zakończyły i nasz bohater powrócił do domu z nowym nabytkiem. Kolejnym przykładem niesamowitej pasji są zakupy części na giełdach

i portalach internetowych. Części do Sokoła 1000 kupował do czasu, aż złożył z nich trzy egzemplarze.

Nasz hobbysta posiada cztery motocykle BMW z lat 1939, 1940, 1941 oraz z 1951 roku. Interesujący jest radziecki M72, który został wykonany na podstawie niemieckiej dokumentacji BMW przekazanej na podstawie paktu Ribbentrop-Mołotow.

Andrzej Budny zapowiada, że już wkrótce wyjedzie do miasta zabytkowym samochodem firmy Adler z 1934 roku. Na renowację oczekuje jeszcze kabriolet DKW.

Zbigu



Wzruszającą chwilę przeżyli zgromadzeni na stadionie w 13-tą rocznicę tragicznej śmierci dwóch piłkarzy Drwęcy. Grupa około 40-tu najwierniejszych kibiców złożyła im hołd minutą ciszy oraz zapaliła symboliczne znicze. Pieśnią o Drwęcy zakończyli spotkanie.

Juniorzy starsi

Na progu kariery

Najmłodszy szybko dojrzewają. Mają potencjał i chęć do gry. Dla młodych piłkarzy początki są zawsze trudne.

Mocne Kowalewo

Zespół Juniorów starszych w Promieniu Kowalewo prowadzi już od kilku lat Józef Hening. W zeszłym sezonie wraz ze swoimi podopiecznymi awansował do Ligi Wojewódzkiej, lecz ze względów organizacyjnych klub zrezygnował z gry w wyższej klasie rozgrywkowej. Niemniej zespół gra dalej i odnosi sukcesy.

Dwa mecze przed końcem rundy zajmuje pierwsze miejsce w swojej lidze zaliczając tylko jedną przegraną. Wysoka lokata nie jest przypadkowa, ponieważ w tej grupie grają zawodnicy o dużym stażu zawodniczym. W tym roku dołączyli do nich chłopcy z niższego rocznika, lecz jak mówi trener, wcale nie są od nich gorsi. Uzupełnienie składu

dobrze wpłynęło na zespół, zwiększyło rywalizację, a co za tym idzie podniósł się poziom sportowy.

– Najbardziej zadowolony jestem z tych młodszych graczy, którzy dołączyli z młodszych grup. Nie spodziewałem się, że tak szybko „podciągną” swoje umiejętności do tych starszych. Zresztą satysfakcjonuje mnie cała drużyna, nie chcę wymieniać nazwisk wyróżniających się piłkarzy, bo piłka nożna to gra zespołowa i na sukces pracują wszyscy. Zresztą moi chłopcy znają swoją wartość. Poziom gry w tym sezonie jest niższy niż w zeszłym, tylko kilka zespołów prezentuje wysoki poziom – zauważa trener.

Późny start

Trenerem grupy juniorów

starszych od początku bieżącego sezonu jest Edward Kwiatkowski. Wielce zasłużony trener Drwęcy, który z zespołami różnych roczników odnosił sukcesy. W wyniku zmian w klubie nie miał zbyt wiele czasu na przygotowanie drużyny. Został zespół bez bramkarzy i bez wielu piłkarzy, którzy jeszcze w zeszłym roku reprezentowali klub z Golubia-Dobrzynia. Brak wystarczającej ilości przedsezonowych treningów widać było na początku sezonu, lecz nie zrażony tym trener nie miał zamiaru łatwo oddać rundy. Z czasem skład drużyny oraz styl gry zaproponowany przez szkoleniowca dawał lepsze wyniki sportowe. Ciężkie, choć bardzo ciekawe i urozmaicone treningi przypadły do gustu młodym adeptom piłki nożnej.



Juniorzy starsi Drwęcy

– Część tych chłopaków znam z czasów, kiedy parę lat temu trenowałem ich jako młodzików, wielu jest nowych. Widzę w tym zespole potencjał, ambicję i chęć walki. To dobrze wróży tej grupie. Trzeba pamiętać, że już za rok część z nich będzie reprezentowała drużynę seniorską. Moim zadaniem jest przygotować ich do tego najlepiej jak umiem. Czy jestem zadowolony? [śmiech]. Nie, nie jestem, nie mogę być za-

dowolony, bo samozadowolenie nie motywuje do dalszej pracy, do rozwijania swoich umiejętności. Pochwalić mogę cały zespół, choć trzon mojego zespołu stanowią: Patryk Petrykowski, Bartosz Zawadzki, Miłosz Piotrowski, Jonasz Kruczyński, Artur Cygański. Ligę oceniam dość wysoko, co prawda jest parę zespołów, które odstają poziomem od reszty, ale drużyny z wyższych stref tabeli są solidne.

BigAlf

Juniorzy młodszy

Młodzi pasjonaci futbolu

Piłkarze z Radomina nie mają sobie równych. Trener jest im wdzięczny za zaangażowanie i pracowitość.



Juniorzy młodszy podczas meczu Sokoła z Drwęcą

Liderzy z Radomina

Klub Sokół z Radomina prowadzi drużynę juniorów młodszych, która wśród swoich rówieśników nie ma od siebie lepszych. Po zakończeniu rundy jesiennej, młodzi gracze zajmują pierwsze miejsce w tabeli. Siedem meczów tej rundy rozstrzygnęli na swoją korzyść, jeden zremisowali z lokalnym rywalem Drwęcą Golub-Dobrzyń. Mimo młodego wieku „młode sokoły” to doświadczeni gracze. Trenują już ze sobą od 2004 roku i w tym składzie przechodzi-

li przez wszystkie grupy wiekowe. Zwykłą formę zwiastowało już drugie miejsce w zeszłym sezonie. Dużym wsparciem drużyna cieszy się ze strony Gimnazjum w Radominie. W tym roku trener Zbigniew Iwan miał małe problemy z frekwencją na treningach. – Przyczyną jest to, że dużo moich piłkarzy zmieniło szkoły i mogą mniej czasu poświęcić na treningi. Niemniej poradziłem sobie – mówi trener. – Chciałbym podziękować moim chłopakom za zaangażowanie w grę. Na pochwałę zasługuje

cały zespół. Niemniej najlepszą formą w tej rundzie wykazali się: Rafał Stefański, Paweł Jachowski i Mateusz Żychniewicz.

Beniaminkowie z Ciechocina

Klub sportowy Iskra z Ciechocina to absolutni nowicjusze w ligach. Przepisy PZPN wymagają, aby klub posiadał jedną drużynę juniorską, ale i bez tego wymogu Iskra nie miałaby problemu ze stworzeniem takiej drużyny, bo chętnych do gry jest dużo. Treno-

Trener chce większego zaangażowania

– Prowadzę ten zespół już od czterech lat. Znam tych chłopaków od młodzika. Wiem na co ich stać i jak wiele mogą od nich oczekiwać – ocenia Paweł Pepliński, szkoleniowiec Drwęcy. – Drugi rok grają w kategorii młodzików. Powinni brylować w tej lidze. Dziesięć punktów jakie zgromadziliśmy to według mnie zdecydowanie za mało. W porównaniu z naszymi rywalami zza miedzy Iskrą Ciechocin, która zdobyła ich dziewięć, to z całym szacunkiem dla piłkarzy Iskry mierny wynik. Pamiętajmy, że Iskra to beniaminek; gra pierwszy raz w lidze. Jaki był powód tak słabej postawy moich chłopaków? Słabe przygotowanie fizyczne przed rundą jesienną i przede wszystkim niska frekwencja na treningach. Wygrany mecz przed sezonem z drużyną z Lipna grającą w wyższej lidze też podziałał demobilizująco. W późniejszych meczach było już lepiej, lecz w dalszym ciągu poniżej moich oczekiwań. Lepsza gra zaczęła się od meczu w Wąbrzeźnie, gdzie pokazaliśmy pazur. Najbardziej żałuję przegranej w Radzynie Chelmińskim, gdzie do słabego stylu gry naszych przeciwników dostosowaliśmy się nie tylko my, ale też sędzia tego spotkania. Mimo gorzkich słów, chciałbym przekazać pochwały za zaangażowanie Kamilowi Góralowi i Mateuszowi Urbańskiemu, którzy swoją postawą powinni być wzorem do naśladowania. Teraz trzeba dobrze przygotować się do rundy rewanżowej.

BigAlf

wania chłopców podjął się Leszek Warlikowski, który z wielkim entuzjazmem i przy wsparciu lokalnych władz stworzył drużynę, z którą rozpoczął zmagania ligowe. Początek był dla młodych adeptów piłki bardzo trudny, bo grający wcześniej na podwórkach chłopcy nie mieli żadnego przygotowania. W pierwszych meczach trzeba było zapłacić „frycowe”, lecz trzy porażki z rzędu nie zniechęciły młodych zapaleńców. Wszyscy wiedzieli, że ciężki trening i praktyka meczowa muszą w końcu zapoczątkować. Na efekty nie trzeba było długo czekać, bo już następne trzy mecze ciechocinianie wygrali. Przełomowym było pierwsze zwycięstwo z LZS Bobrowo, które oprócz satysfakcji, dało pewność w grze i zaufanie do swoich umiejętności. Za ostatni, choć przegrany mecz najbardziej chwali trener. – Graliśmy z bardzo doświadczoną i silną drużyną z Chelmina.

Mimo to, że przegrywaliśmy duch walki w mojej drużynie nie umarł, udało się nam strzelić trzy bramki – wspomina z dumą trener. – Z tego i innych spotkań jestem bardzo zadowolony. Mimo złych prognoz przed sezonem udało nam się wygrać kilka meczów. Z biegiem czasu i rozgrywanych meczów moja drużyna nabierała doświadczenia. Można powiedzieć, że kształtował się charakter zespołu. Czy jestem z nich zadowolony? Oczywiście jestem dumny i chciałbym, im wszystkim podziękować za charakter, za zaangażowanie, za pracę jaką włożyli. Cały zespół zasługuje na pochwałę. Nie chcę nikogo wyróżniać, bo wygrywa i przegrywa cały zespół, ale wspomnieć można o rewelacyjnej postawie: Mirosława Zientarskiego, Mateusza Wróblewskiego, Dawida Górczyńskiego, Kamila Chelmińskiego oraz bramkarza Piotra Gazdy.

BigAlf

IV liga

Ku radości kibiców

Po dotkliwej porażce w zeszłym tygodniu ze Świecką Wdą, piłkarze Promienia bardzo chcieli zdobyć trzy punkty. Nie tylko, żeby nie odpaść z rywalizacji o najwyższe cele, ale głównie po to, aby przełamać złą passę po fatalnym poprzednim występie.

Bardzo zmotywowani kowalewianie podejmowali na swoim boisku Gwiazdę Bydgoszcz. Bydgoszczanie to silny zespół, który kilka lat temu był filią Zawiszy. Czar wielkich nazwisk i pełnej kiesy bezpowrotnie minął, lecz solidne podstawy zostały.

Mecz zdecydowanie lepiej zaczęli gospodarze. Już w czwartej minucie piękną akcją celnym strzałem zakończył Dawid Marski. Akcję, która mogłaby być pokazywana w telewizji. Pięć podań bez przyjęcia piłki na tzw. „klepkę” całkowicie wymanewrowało obrońcę gości. Pierwszą sytuację bramkową goście wypracowali sobie w dwunastej minucie. Wyśmienite dośrodkowanie na pole karne, a tam świetnie znalazł się wbiegający na piłkę Tomasz Bruski. Piłkarz idealnie złożył się do strzału i piłka zatrzepotała w siatce. Szybkie tempo zdobywania goli wróżyło spotkaniu wiele emocji, lecz mimo kilku dogodnych sytuacji z obydwu stron – bramki w pierwszej połowie już nie padły. A to głównie dzięki świetnie dysponowanemu bramkarzowi Promienia, który dwukrotnie ratował swój ze-

spół. W pierwszej sytuacji nie dał się pokonać w sytuacji sam na sam napastnikowi gości, a w drugiej w wręcz niesamowity sposób obrońnię strzał z rzutu wolnego. Tylko sobie znanym sposobem zmienił lot piłki, którą wszyscy widzieli już w bramce. Ta interwencja bezsprzecznie zasługuje na miano parady meczu. Mimo, że pierwsza odłona była raczej wyrównana, to Promień miał więcej okazji do strzelenia goli.

Druga połowa meczu to już zdecydowana przewaga Promienia. Szybka, pomysłowa i dokładna gra była coraz częściej przyczyną bólu głowy obrońców Gwiazdy. Kilka minut po wznowieniu gry pięknym strzałem z trzydziestu metrów popisał się P. Kwiatkowski, lecz piłka minimalnie minęła bramkę gości. W sześćdziesiątej drugiej minucie, po błędach obrony i bramkarza, w idealnej sytuacji znalazł się Bartosz Jagielski, który bez wahania strzelił na bramkę i dał prowadzenie miejscowym. Coraz bardziej zmęczoną obronę przyjezdnych raz po raz nękały ataki piłkarzy z Kowalewa. W osiemdziesią-

tej minucie w zamieszaniu pod bramką piłkę spod nóg obrońców wyłuskał Jagielski i spokojnie zdobył swojego drugiego gola w tym meczu. Wynik 3:1 całkowicie odebrał chęć walki gościom.

Na szczególne pochwały za ten mecz zasługuje zdobywca dwóch bramek Bartek Jagielski, który potrafi w pełni wykorzystać swój instynkt snajperski. Jednak na miano bohatera tego meczu wyrasta Michał Orzechowski, który swoimi świetnymi interwencjami uratował swój zespół od straty bramek.

– Jestem zadowolony z gry w dzisiejszym meczu. Wyszło nam dziś mnóstwo świetnych zagrań i zasłużenie trzy punkty zostały w Kowalewie – z zadowoleniem mówi Piotr Kurkowski.

W ostatniej kolejce tej rundy zespół Promienia wybiera się do Osia, gdzie zmierzy się z tamtejszym Gromem.

BigAlf

Promień: Orzechowski, Zarański, Wilkanowski, Kwiatkowski, Marski (Mucha), Kazanowski, Maruszak (Pukładzki), Kamiński (Opiński), Jagielski, Mazurowski.

Liga okręgowa

Maćkiewicz rozstrzelał Drwęcę

W niedzielne popołudnie Drwęca Golub-Dobrzyń wybrała się do niedalekiej Złotori, skąd miała nadzieję przywieść punkty. Miejscowy Flisak wzmocniony przed sezonem doświadczonymi zawodnikami, grającymi wcześniej w toruńskiej Elanie, celuje w awans.

Pierwsza połowa meczu to słaba gra obu drużyn. Flisak, który dysponuje zespołem bardzo doświadczonym, ale też zaawansowanym wiekiem, mądrze nie forsował tempa meczu. Wiara w umiejętności pozwoliła im cierpliwie czekać na akcje bramkowe.

Już w ósmej minucie indywidualną akcją w środku pola rozpoczął Marcin Mikołajewicz, który przy biernej postawie obrońców strzelił w stronę bramki Drwęcy. Strzał nie był mocny, ale na tyle precyzyjny, że spóźniony z interwencją Miłosz Szponikowski nie zdążył zareagować. Strata gola nie zmieniła obrazu gry. Przykre konsekwencje mogły mieć dwa błędy sędziego liniowego, który „puścił spalone” miejscowym, lecz na posterunku byli obrońcy. Przeszraszona drużyna z Golubia nie potrafiła stworzyć sobie sytuacji do wyrównania. Anemiczne lub niecelne strzały nie były w stanie zagrozić prowadzeniu Flisaków. W niecodzienny sposób mogli podwyższyć wynik gospodarze. Miłosz Szponikowski chciał szybkim wyrzutem ręką wprowadzić piłkę do gry, lecz ta wypadła mu z rąk wprost pod nogi zawodnika miejscowych. Był on chyba nie



mniej zdziwiony od bramkarza, bo idealnej okazji nie potrafił zamienić na gola.

Okazję do zdobycia bramki miał Tomasz Strzelecki, który wykonywał rzut wolny z dwudziestego drugiego metra, lecz precyzyjny strzał trenera przyjezdnych świetnie sparował na rzut różny bramkarz Miłosz Rybarczyk. Wynik 1:0 dla gospodarzy był sprawiedliwy, bo to oni imponowali spokojem, opanowaniem piłki oraz dużym poziomem wyszkolenia technicznego.

Trener Strzelecki musiał powiedzieć kilka ostrych słów w szatni, bo drugą połowę meczu żwawiej zaczęła Drwęca, która atakowała bramkę z większym zaangażowaniem i wiarą w odniesienie korzystnego wyniku. Najkorzyst-

niejszą okazję do zdobycia gola miał Marcin Bartczak, który ładną akcją zakończył nieoczekiwanie strzałem, trafiając w słupek. Chwilę później Darek Niburski wbiegając w pole karne był zdecydowanie trzymany za rękę. Kontrowersyjną decyzję podjął sędzia boczny, który znajdując się blisko akcji „nie chciał” zauważyć ewidentnego faulu na polu karnym. Miejscowi z dalszym ciągu nie forsowali tempa, ale braki szybkościowe z powodzeniem zastępowali doświadczeniem. Niebezpieczne sytuacje likwidowali obrońcy, ratując się wybiciami na rzuty różne, lecz trzeci z kolei trafił na głowę świetnie ustawionego Jarosława Maćkiewicza. Legenda Elany nie miała problemu z umieszczeniem piłki w bramce, mimo rozpaczliwie inter-

Komplet wyników 14. kolejki IV ligi

LTP Lubanie - Pogoń Mogilno 2:1
Nokecianka Pakość - Sparta Brodnica 0:1
Unia Solec Kujawski - Czarni Nakło nad Notecią 4:2
Ziemowit Osiećiny - Grom Osie 1:2
Promień Kowalewo - Gwiazda Bydgoszcz 3:1
Unia Wąbrzeźno - Wda Świecie 0:4
Start Radziejów - Dąb Barcin 1:3
Sparta Janowiec Wielkopolskie - Kujawiak Kowal 1:1

IV liga tabela po 14. kolejce

	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. Notecianka Pakość	14	39	50-19
2. Unia Solec Kujawski	14	33	36-17
3. Wda Świecie	14	30	46-25
4. Start Radziejów Kujawski	14	29	29-19
5. Promień Kowalewo Pomorskie	14	25	32-28
6. Sparta Brodnica	14	22	28-22
7. Dąb Barcin	14	22	36-22
8. Grom Osie	14	19	27-25
9. Ziemowit Osiećiny	14	19	31-32
10. Gwiazda Bydgoszcz	14	14	19-32
11. Czarni Nakło	14	12	21-30
12. LTP Lubanie	14	12	21-26
13. Sparta Janowiec Wielkopolski	14	12	26-45
14. Reflex Unia Wąbrzeźno	14	11	18-32
15. Pogoń Mogilno	14	8	15-30
16. Kujawiak Kowal	14	7	9-40

Komplet wyników 14-tej kolejki Ligi Okręgowej

Pomorzanin Serock - Chełminianka Chełmno 1:2
Unifreeze - Victoria Lisewo 1:2
Strażak Przechowo - Victoria II Koronowo 0:4
Victoria Śliwice - Polonia Bydgoszcz 2:1
Flisak Złotoria - Drwęca Golub-Dobrzyń 3:0
Gryf Sicienko - Tucholanka Tuchola 8:2
Cyklon Kończewice - Pomorzanin Toruń 7:1
Wisła Nowe - Start Pruszcz Pomorski 2:0

Liga okręgowa tabela po 14 - tej kolejce

	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. Unifreeze Miesiączkowo	14	31	36-10
2. Flisak Złotoria	14	30	43-19
3. Pomorzanin Toruń	14	25	36-24
4. Polonia Bydgoszcz	14	25	27-20
5. Victoria II Koronowo	14	23	38-23
6. Cyklon Kończewice	14	22	30-22
7. Chełminianka Chełmno	14	21	34-24
8. Drwęca Golub-Dobrzyń	14	21	27-27
9. Strażak Przechowo	14	18	16-25
10. Tucholanka Tuchola	14	17	30-30
11. Wisła Nowe n/Wisłą	14	17	14-30
12. Victoria Lisewo	14	16	20-24
13. Gryf Sicienko	14	13	22-42
14. Victoria Śliwice	14	13	14-36
15. Pomorzanin Serock	14	11	17-28
16. Start Eco-Pol Pruszcz	14	9	13-33

weniującego bramkarza. Bardzo zirykowało to gości, którzy z jeszcze większym animuszem ruszyli na bramkę Flisaka. Swoje okazje mieli Niburski, Strzelecki i wprowadzony podczas trwania drugiej połowy Belczyński, lecz piłka jak zaczarowana nie potrafiła zatrzymać się w bramce. Tę niemoc znowu wykorzystał Maćkiewicz, który po błędzie obrony, ładnym strzałem strzelił trzeciego gola.

Flisak okazał się drużyną dojrzalszą. Doświadczenie zawodników, takich jak: Jarosław Maćkiewicz, Daniel Maćkiewicz,

Marcin Mikołajewicz czy Andrzej Dura pozwoliła wypunktować drużynę z Golubia-Dobrzynia, która niezbyt dobrze radzi sobie w meczach wyjazdowych. Warto wspomnieć o tym, że po długiej rekonwalescencji do gry wrócił Sebastian Anuszewski, który w zeszłym sezonie był podporą defensywy golubskiej drużyny.

W przyszłym tygodniu Drwęca gościć będzie zajmujący trzynastą pozycję w tabeli Gryf Sicienko. Będzie to ostatni mecz ligowy przed przerwą zimową.

BigAlf

A-klasa

Radomin znów pobity

Po trzech porażkach z rzędu po punkty do Łasina wybrała się drużyna Sokoła Radomin. Po kontuzji do składu wrócił Mariusz Słowik, który jest podporą drużyny. Nie uchroniło to zawodników przed czwartą porażką.

Pierwsza połowa meczu nie zapowiadała przegranej. Zdecydowaną przewagę mieli goście, którzy raz po raz przeprowadzali szybkie ataki na bramkę Piasta. Mimo dość wyraźnej przewagi, sukcesu bramkowego nie było. Około trzydziestej minuty mecz nieoczekiwanie się wyrównał i coraz częściej do głosu zaczęli dochodzić gospodarze. Piast zaczął grać dokładnie piłką, mądrze atakując i uważnie grając w obronie. Tej uwagi zabrakło natomiast obronie przyjezdnych, bo około trzydziestej piątej minuty meczu na strzał zdecydował się napastnik miejscowych i przy ewidentnym błędzie bramkarza zdobył gola. Stracony gol rozdrażnił piłkarzy gości i śmielej zaatakowali Piastów. Ci zaś dzielnie się bronili, nie dając sobie wbić wyrównującej bramki. Niewykorzystane sytuacje mogły irytować piłkarzy i szkoleniowca.

Ataki radominian po przerwie nie ustawały. Usilnie starali się zdobyć wyrównującą bramkę, co dałoby możliwość pokuszenia się o wywiezienie z trudnego terenu kompletu punktów. Szanse na to zmały, gdy około 60 minuty ładnym strzałem z daleka popisał się piłkarz gospodarzy. I choć bramkarz robił co mógł, to piłka ku rozpaczy przyjezdnych zatrzymała w siatce. Nie zniechęciło to Sokoła, który w dalszym ciągu brylował na boisku. Jednak przewagi nie potrafili zamienić na zdobyte bramkowe. Mądrze bronił się Piast często wybijając piłkę na rzuty różne. Nadzieję na korzystny wynik w osiemdziesiątej minucie dał Paweł Piotrowski, który wykorzystał celne dośrodkowanie z rzutu różnego i głową umieścił piłkę w bramce. To wlało w serca gości nowe nadzieje. Wściekle atakowali, chcąc wyrównać wy-

nik spotkania. Zaangażowanie się w ataki skutkowało zaniedbaniami obrony własnej bramki. W dziewięćdziesiątej minucie meczu wykorzystał to Piast, który skutecznie kontratakował i w ostatniej minucie meczu zdobył bramkę. Gol zupełnie podciął skrzydła gościom, którzy znowu musieli przełknąć gorzkie porażki. To już czwarta z rzędu przegrana Sokoła, która zmusza szkoleniowca do przemyśleń nad efektywnością gry swoich podopiecznych. Trzeba zacząć znowu wygrywać, bo niebezpiecznie zbliża się do dolnych rejonów tabeli. – Podczas spotkania to my byliśmy drużyną z potencjalną przewagą, lecz mecz wygrywa ta drużyna, która zdobędzie więcej bramek. To spotkanie był do wygrania i zostaje żal, że tak się nie stało – mówi Mariusz Słowik.

BigAlf

A-klasa

Z gry jestem zadowolony

W niedzielne popołudnie do lidera A-klasy Pomowca Kijewo wybrał się zespół Saturna Ostrowite. Osłabieni brakiem najlepszego zawodnika Marka Maruszaka nie sprościli rywalom przegrywając 0:2.

Pomimo porażki zadowoleny ze stylu gry swoich podopiecznych jest Sławomir Izajasz, trener ostrowiczian. – Z pozycji w tabeli wyobrażałem sobie, że lider to drużyna bardzo mocna. Zawiodłem się, bo z moich obserwacji wynika, że w naszej lidze grają o wiele lepsze zespoły. Nie byliśmy drużyną znacznie odstającą poziomem – mówi.

Pierwsza odsłona meczu to gra w środku pola, która przy konsekwentnej grze zawodników obydwu drużyn nie dawała nikomu przewagi. Sytuacje bramkowe były rzadkością, a gospodarze nie wykorzystali nawet rzutu karnego. Piłka bita z jedenastki trafiła w słupek. Pierwsza połowa skończyła się bezbramkowym remisem. Raczej sprawiedliwym, bo przyjezdni dobrze się bronili, a gospodarze grali tak, jakby nie zależało im na zwycięstwie.

W przerwie meczu do szatni Pomowca dotarł wynik meczu Stali Grudziądz, która w takim układzie objęłaby przodownictwo w tabeli. Zmusiło to miejscowych do większego zaangażowania w grę ofensywną, bo tylko zwycięstwo gwarantowało im zachowanie fotela lidera. W sześćdziesiątej minucie na zmiany zdecydował się szkoleniowiec Pomowca i od razu przyniosły one

efekt bramkowy. Błąd obrony gości wykorzystał napastnik, dając prowadzenie 1:0. Po starcie gola swoje szanse miał też Saturn, lecz dobrych okazji nie wykorzystał. W sześćdziesiątej piątej minucie meczu pięknym strzałem spoza pola karnego popisał się piłkarz miejscowych. Piłka skierowana

w długi róg wpadła do bramki idealnie przy spojeniu słupka z poprzeczką. Bramkarz był bez szans. Takie prowadzenie wystarczało Pomowcom i do końca meczu nie forsowali już tempa. Porażka z liderem, choć gra była w niezłym stylu, potwierdziła notowania Saturna w dolnych rejonach tabeli. Aby się z nich wydostać drużyna musi rozpaczliwie szukać punktów. A o nie będzie ciężko.

BigAlf



Trener Saturna Ostrowite Sławomir Izajasz

Komplet wyników 13-tej kolejki Klasy A

Piast Łasin - Sokół Radomin 3:1
Węgrowianka Węgrowo - Naprzód Jabłonowo Pom. 1:5
Stal Grudziądz - Unisławia Unisław - mecz nie odbył się
Mustang Ostaszewo - Radzynianka Radzyń 2:2
Kasztelan Papowo Biskupie - Elana II Toruń 1:3
Wisła Pędzewo - Olimpia II Grudziądz - 11 listopada
LZS Bobrowo - Zamek Bierzgowski 0:0
Pomowiec Kijewo Królewskie - Saturn Ostrowite 2:0

Klasa A tabela po 13-tej kolejce

	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. Pomowiec Kijewo Królewskie	13	32	29-10
2. Elana II Toruń	12	29	42-11
3. Stal Grudziądz	12	27	35-12
4. Naprzód Jabłonowo Pomorskie	13	26	29-23
5. Olimpia II Grudziądz	12	22	32-18
6. LZS Bobrowo	12	19	25-20
7. Piast Łasin	13	19	18-24
8. Węgrowianka Węgrowo	13	18	30-37
9. Unisławia Unisław	11	17	16-15
10. Mustang Ostaszewo	12	15	33-22
11. Sokół Radomin	13	14	34-30
12. Wisła Pędzewo	12	14	15-43
13. Radzynianka Radzyń Chełmiński	13	13	22-39
14. Saturn Ostrowite	13	11	23-30
15. Zamek Zamek Bierzgowski	13	10	19-30
16. Kasztelan Papowo Biskupie	13	1	8-46

A-klasa

Derby powiatu

Hiszpanie mają Grande Derby, Szkoci Old Firm Derby, a powiat golubsko-dobrzyński... po prostu derby powiatu. Co nie znaczy, że nie będzie emocjonująco i ciekawie.

W następnej kolejce rozgrywek A-klasy w okręgu toruńskim dojdzie do spotkania dwóch drużyn z naszego powiatu. Tak samo Saturn Ostrowite, jak i gospodarze Sokół Radomin rozpaczliwie muszą zdobywać punkty, aby nie spaść jeszcze niżej w tabeli.

Gospodarze przegrali ostatnie cztery mecze i zajmują jedenastą lokatę z dorobkiem czternastu punktów. Trzy punkty mniej zgromadziła ekipa z Ostrowitego i aktualnie zajmuje czternastą pozycję. Mała różnica punktowa powoduje, że jeśli rywalizację wygra Saturn Ostrowite, to dogoni w klasyfikacji rywala. Jeżeli zaś wygra Sokół, to oprócz awansu na wyższą lokatę „odskoczy” od ostrowiczian na sześć punktów. Jest o co grać.

Jak każdy wie, derby rządzą się własnymi prawami, wyzwalają dodatkowe emocje, a także chęć udowodnienia swojej wyższości. Na pewno nie trzeba lepszej motywacji dla zawodników. Kibice z Ostrowitego i Radomina już dziś ostrzą sobie zęby na to spotkanie.

Trudno powiedzieć, kto jest faworytem tego meczu. Za Ostrowitym przemawia coraz lepsza gra, kilku doświadczonych zawodników i ambicja oraz niezaprzeczalna gwiazda w ich szeregach – Marek Maruszak, który przy dobrej dyspozycji sam może ustalić wynik meczu. Na korzyść drużyny z Radomina może przemawiać własne boisko, skąd niejedna silna drużyna schodziła upokorzona. Atutem też obecność Mariusza Orzechowskiego, który jest najlepszym strzelcem swojej drużyny i jednym z najlepszych w lidze.

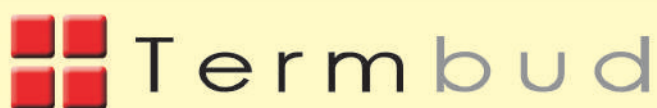
Historia rywalizacji tych dwóch drużyn nie jest długa. Na szczeblu A-klasy spotkały się w zeszłym sezonie, gdzie Saturn na swoim boisku pokonał 1:0 rywala, a w rundzie rewanżowej Sokół zrewanżował się wygrywając 3:0. Poprzednie spotkanie odbyło się jeszcze w sezonie 2003/2004 w B-klasie, gdzie radominianie dwukrotnie pokonali rywali zza między w stosunku 4:1 i 5:1.

BigAlf

Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Golubsko-Dobrzyńskiego
ZADZWOŃ !!!
tel. 662 061 348



TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO



87-400 Golub-Dobrzyń

ul. Szosa Rypińska 3

tel./fax 056 683 34 89

e-mail: sekretariat@termbud.biz

www.termbud.biz



- systemy okienne i drzwiowe (pcv, aluminium, drewno)
- aluminiowe systemy przeciwpożarowe
- bramy garażowe i przemysłowe
- systemy roletowo-żaluzyjne
- drzwi stalowe
- kraty rolowane
- okna dachowe
- parapety

partnerzy:



Farbud

MARKET BUDOWLANY

ul. Szosa Rypińska 34e, 87-400 Golub-Dobrzyń, tel 0 56 682 01 11 fax 0 56 682 0307



Drzwi zewnętrzne

650,00 zł

Gres mrozo i wodoodporny gat. I

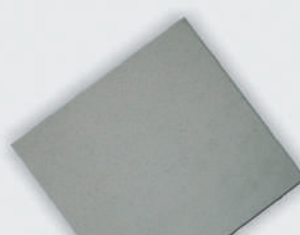
dostępne w kol: beige, orange

29,90/m² zł



Gres mrozo i wodoodporny gat. I

17,50/m² zł



Płytki ścienna 20x25

18,80/m² zł



WC KOMPAKT z deską

199,00 zł



Panele podłogowe buk klasyc

19,90/m² zł



Emulsja Nobiles akryl 10L

20,50 zł

